

Więcej węgla, więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin!
Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCI SIĘ!

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) WTOREK 29 SIERPNI 1950 ROKU. Nr 237

WIELKI CZYN PRODUKCYJNY na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

Masowe zobowiązania - odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na knowania imperialistów

WARSZAWA (PAP). — Nieustannie wzrasta liczba zobowiązań podejmowanych przez polską klasę robotniczą dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju. Robotnicy coraz to nowych zakładów pracy zaciągają „Warty Pokoju”. Zwiększa się codziennie ilość ponadplanowo wydobytą węgla i ponadplanowo wyprodukowanych towarów.

DALSZE ZOBOWIĄZANIA ŚLĄSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Rzucane przez górników z kopalni im. J. Wieczorka hasła: „Zwiększoną wydajnością pracy walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei” znalazło głęboki odzew wśród śląskich robotników. Żelaznicy coraz to nowych zakładów przemysłowych podejmują poważne zobowiązania produkcyjne.

W hucie „Florian” załoga wielkich pieców postanowiła przez systematyczne podnoszenie wydajności przekroczyć ustalony w ubiegłym miesiącu rekord produkcji surowicy o 500 ton, zaś zespoły zmianowe staliowni skrócić średni czas wytopu stali.

Do wielkiego czynu produkcyjnego śląskich górników i hutników przyłączyli się w dniu 26 bm. robo-

tnicy Katowickiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych — obsługi sprzętu i transportu.

OSIĄGNIĘCIAMI PRODUKCYJNYMI I NOWYMI ZOBOWIĄZANAMI CZCZA KONGRES MASY PRACUJĄCEJ WOJ. SZCZECIŃSKIEGO

Masy pracujące woj. szczecińskiego czczą I Polski Kongres Obróńców Pokoju wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi w fabrykach, na roli i w transporcie.

Żalę wszystkich nabrzeży portowych w Szczecinie, realizując swe zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel kopalni „Wieczorek” stale podnoszą wydajność pracy przy przeładunkach drobnicy i towarów masowych. Na czoło portowców szczecińskich wybijają się bratniej młodzieżowe ZMP, które podniosły w czasie trwania „Wart Pokoju” wydajność przy przeładunkach drobnicy z 160 proc. do 175 proc. i przy przeładunkach podkładów kolejowych do 185 proc. normy.

Stale wzrasta liczba statków obsługiwanych metodą szybkościową. No wym zjawiskiem w okresie realizacji podjętych zobowiązań jest masowy udział pracowników tabory pływającego w pracach przeładunkowych. W ostatnich kilku dniach załoga portu szczecińskiego obsłużyła około 40 statków metodą szybkościową.

Na zakończenie Świąt Lotnictwa

Imponujące pokazy lotnicze odbyły się na terenie całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 i 27 bm. w Gdańsku, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu, Olsztynie, Zamósću i innych miastach odbyły się akademie, pokazy i uroczystości, które były zakończeniem obchodów związanych ze Świątami Lotnictwa.

W czasie obchodów Świąt Lotnictwa społeczeństwo całego kraju dało wyraz swemu przywiązaniu i serdecznemu uczuciu dla stojącego na straży pokoju Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Wielotysięczne rzesze mieszkańców całego kraju z dumą obserwowały pokazy lotnicze będące najlepszym dowodem potęgi, sprawności i nowoczesnego wyposażenia lotnictwa Polski Ludowej. Uroczystości stały się również manifestacją uczuć wdzięczności i przyjaźni do Związku Radzieckiego, którego braterskiej pomocy nasze lotnictwo zawdzięcza swój wspaniały rozwój.

W dniu 26 i 27 w wielu miastach odbyły się imponujące pokazy lotnicze. W czasie pokazów samoloty wojenne i sportowe wykonywały szereg akrobacji. Odbyły się również skoki spadochronowe, pokazy lotnictwa sanitarnego oraz pokazy modeli samolotów.

Szczególny podziw budziły popisy akrobacyjne wykonywane przez samoloty szturmowe i myśliwce.

Protesty robotników Kopenhagi przeciw nieproszonej wizycie amerykańskich generałów

KOPENHAGA (PAP). — Do tuższego portu zawinęły ostatnio dwa kontrtorpedowce amerykańskie. Na pokładzie jednego z nich przybył dowódca amerykańskich sił morskich we wschodniej części Atlantyku i na morzu Śródziemnym, admirał Conolly powitany uroczysto przez osobistość oficjalne. Tymczasem na murach naprzeciwko miejsca postoju okrętów amerykańskich ukazały się wielkie napisy: „Amerykanie wracajcie do domu!”, „Dania chce pokój!”, „Na pobliskich lądach wystawiono transparenty z napisami: „Ręce przez od Korei”. Na znak pro-

testu przeciwko panoszeniu się Amerykanów w Danii grupa patriotów zgromadzona na molo odśpiewała hymn ruchu oporu. Policja duńska rozprężyła demonstrantów i aresztowała kilka osób.

Tito wysłał spiegiów do Albanii

TIRANA (PAP). — Według doniesień Albańskiej Agencji Telegraficznej, w okolicach Szoderu, na terytorium Albanii, przychwycono dwóch dywersantów titowskich: Martina Frani i Petri Maraszi. W chwili aresztowania Martino Frani stał z bronią w ręku i został zabity.

ROBOTNICZY FABRYKI URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH WE WROCŁAWIU ZACIĄGAJĄ „WARTY POKOJU”

Robotnicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu w celu uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju zaciągają „Warty Pokoju” zobowiązując się zwiększyć w czasie ich trwania wydajność pracy.

Tokarz Stefański postanowił w ciągu 3 dni zwiększyć wydajność o 20 proc., Freser Suwor wykonujący dotychczas 285 proc. normy zaciągając „Wartę Pokoju” postanowił wykonać 310 proc. normy i uzyskać 100 proc. najwyższej jakości produkcji, a załóżona przewodnica pracy ob. Macioszek pracująca przy reolwerowce pełnią „Wartę Pokoju” zwiększy swą wydajność produkcyjną jeszcze o 10 proc.

KSIĘŻA Z WOJ. RZESZOWSKIEGO WITAJĄ ZBLIŻAJĄCY SIĘ I POLSKI KONGRES OBRÓŃCÓW POKOJU

Tematem obrad wojewódzkiej konferencji komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, jaka odbyła się w Rzeszowie, były zagadnienia dotyczące I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju oraz realizacji Planu 6-letniego.

Po przedyskutowaniu sytuacji na Korei, zebrani potępiłi jednomyślnie wojenne działania imperialistów amerykańskich i złożyli ofiarę pieniężną na rzecz ofiar barbarzyńskich nalotów lotnictwa amerykańskiego.

Dając wyraz swojej solidarności ze światowym obozem pokoju zebrani księża uchwaliłi rezolucję, w której domagają się wycofania wojsk imperialistycznych z Korei.

„Z prawdziwą radością witamy — stwierdzają zebrani księża w rezolucji — zbliżający się Kongres Po-

koju, który scementuje wysiłki ludzi dobrej woli w walce o pokój i dobrobyt ludzkości. My, kapłani włączeni w walkę o pokój nie będziemy szczędzić wysiłków dla utrwalenia pokoju. Stojąc obecnie przed realizacją Planu 6-letniego apelujemy do całego społeczeństwa o wyrażenie wszystkich sił dla przedterminowego osiągnięcia zakładanych zadań, dla szczęścia i potęgi naszej kochanej Ojczyzny — Polski Ludowej”.

Wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim nienaruszalna przyjaźń z Polską i krajami demokracji ludowej

— głównym hasłem wyborczym Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych

BERLIN (PAP). — W sobotę wieczorem Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych przyjął jednomyślnie wśród buczących owacji, program wyborczy.

Podkreślając, że wyznaczone na dzień 15 października br. wybory do Izby Ludowej, do Landtagów i Kreistagów oraz do reprezentacji komunalnych NRD mają ogromne znaczenie historyczne dla całego narodu niemieckiego, program oświadcza:

Ludność tej części Niemiec, w której nie ma już ucieku imperialistycznego, w której możliwe są już wolne wybory, wybierze swe demokratyczne organa państwowe, powołane do tego, by nie tylko w słowach, lecz i w czynach walcząc o pokój, o jedność Niemiec na podstawie demokratycznej i o praktyczne urzeczywistnienie wielkiego dzieła pokojowego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, zgodnie z przyjętym Planem 5-letnim.

Delegacja studentów polskich powróciła z Kongresu w Pradze

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. powróciła z Pragi, z II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

Na dworcu głównym przybyłych witali: przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i ZAMP, Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich oraz liczne delegacje warszawskiej młodzieży ZMP-owskiej i studenckiej.

W imieniu delegacji studentów polskich, wracających z Pragi, pozdrowienia od uczestników kongresu przekazał zebranym członek kierownictwa delegacji — Bronisław Szatler.

II Kongres MZS — powiedział ob. Szatler — stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki o pokój i postępowanie studentów całego świata.

Uczestnicy Kongresu, reprezentujący ponad 5 milionów studentów z 71 krajów w swoich wystąpieniach wykazali wielkie przywiązanie do

Dzień Górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 27 sierpnia obchodzone w Związku Radzieckim niezwykle uroczyste „Dzień Górnika”.

W dniu 26 bm. w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta parada, poświęcona Dniu Górnika, w której wzięło udział przeszło 2.000 osób. W prezydium zasiadli: minister przemysłu węglowego ZSRR — A. Zasiadkow, minister przemysłu hutniczego ZSRR — A. Kuzmin, minister przemysłu naftowego ZSRR — N. Bajbakow, minister przemysłu

materiałów budowlanych ZSRR — P. Judin, przewodniczący WCSPS — W. Kuzniecow i inni.

Wśród długo niemiłkających okłasków wybrano do honorowego prezydium akademii Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalinem na czele. Referat o święcie górnika wygłosił minister przemysłu węglowego A. Zasiadkow. W atmosferze powszechnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwaliłi listę powitalnego górników radzieckich do J. Stalina.

Zaciekle walki na wszystkich frontach Koreańska Armia Ludowa zadaje ciężkie ciosy wojskom Mac Arthura

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z frontu koreańskiego, że wojska północno - koreańskie, wspierane czołgami, kontynuują nadal natarcie. Wojska lisymanowskie i amerykańskie zmuszone były do wycofania się z miejscowości Uihong (w odległości 30 km na północ od Taegu). Na froncie wschodnim wojska lisymanowskie wycofują się pod ciosami północnych Koreańczyków.

PEKIN (PAP). — 27 sierpnia wieczorem dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej doniosło: Wojska ludowe kontynuowały zaciekle walki z przeciwnikiem na wszystkich frontach. Po odparciu kontrataków wojsk amerykańskich i lisymanowskich oddziały Armii Lu-

dowej zadają wszędzie dotkliwe ciosy przeciwnikowi, a na szeregu odcinów rozwijają walki ofensywne.

Dnia 26 bm. artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła dwa pociski amerykańskie w rejonie Hamhyn i jeden pocisk w rejonie Kumczon.

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan cały naród koreański popiera żądanie KC Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego zjednoczenia Korei, wycofania amerykańskich wojsk z Korei i oddania pod sąd głównych zdrajców narodu koreańskiego. W całym kraju odbywają się masowe wiece, na których lud pracujący Korei składa swe podpisy pod żądaniem KC. Do dnia 23 sierpnia zebrano 9.680 tys. podpisów.

Wykonanie tych wielkich zadań wymaga jeszcze ścisłego zespolenia wszystkich patriotycznych sił narodu niemieckiego w jego walce o pokój i o jedność, o dalsze wzmocnienie Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

W obliczu wszystkich tych faktów Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zatwierdza uroczyste decyzje demokratycznych stronnictw i organizacji masowych w sprawie wystawienia jednolitej, wspólnej listy kandydatów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i w sprawie ustalenia wspólnego programu wyborczego, dającego wyraz żywotnym interesom całego narodu niemieckiego.

Wszyscy kandydaci Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych zobowiązują się uroczysto przed swymi wyborcami, że jako reprezentanci narodu będą wiernie wykonywali ten program w praktyce i będą walczyli o jego realizację.

Dalsza część programu jest apelem do wszystkich wyborców, by dnia 15 października oddawali swe głosy na rzecz listy Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, albowiem będzie to oznaczało głosowanie za pokojem.

Program przypomina, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej złożyła jednomyślnie swe podpisy pod Apelem w sprawie zakazu broni atomowej, dając tym samym słowo, że będzie broniła pokoju. Nikt — stwierdza program — nie złamie tego uroczysto danego słowa.

Program podkreśla, że w walce o pokój kandydaci Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych będą uczestnikami polityki, ujętej w następujących punktach:

- 1 wzmocnienie obozu sił pokojowych na całym świecie, żądanie zakazu broni atomowej i uznanie za zbrodniarza wojennego każdego rządu, który by pierwszy użył tej broni.
- 2 żądanie powszechnej redukcji i kontroli wszelkich zbrojeń, albowiem intensywne zbrojenia zwiększają niebezpieczeństwo wojny.
- 3 żądanie niezwłocznego wycofania wojsk amerykańskich z Korei, by położyć kres toczącej się tam wojnie.
- 4 żądanie zakazu wszelkiej propagandy wojennej we wszystkich krajach.
- 5 pełne, nieograniczone poparcie na całym świecie sił walczących o pokój, o równość i o przyjaźń między narodami.
- 6 współpraca i przyjaźń narodu niemieckiego ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, które uznają interesy narodowe Niemiec Demokratycznych, wspólna walka przeciwko zbrodniczemu planom i po sunięciu imperializmu anglo - amerykańskiego, który chce użyć Niemiec Zachodnich jako bazy wypadowej do swej agresji w Europie.
- 7 akcja przeciwko wszelkim angielsko - amerykańskim transportom broni do Niemiec Zachodnich oraz przeciwko wszelkiej produkcji broni, czynny opór przeciwko tworzeniu zbrodni - niemieckiej armii najemnej.
- 8 wieczysta przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego, ostateczny pokój na całym świecie.
- 9 mocna nienaruszalna przyjaźń z sąsiadami — Polską Ludową - Demokratyczną i z Republiką Czechosłowacką jak również z innymi krajami demokracji ludowej.

Zakończenie II turnusu brygad SP Rozkaz specjalny Komendy Głównej „Służba Polsce”

WARSZAWA (PAP). — W związku z zakończeniem w dniu 29 bm. II turnusu prac w brygadach — Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” wydała do junaków, junarek, instruktorów i oficerów rozkaz specjalny.

Rozkaz podkreśla, że osiągnięcia i sukcesy II turnusu są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy brygadowych organizacji ZMP-owskich.

Dzięki ofiarnej pracy członków ZMP i idących za ich przykładem wszystkich nieorganizowanych junaków, brygady SP wykonały powierzone im zadania, osiągając przeciętnie około 150 procent normy.

W szlachetnej walce o pierwszeństwo w pracy i nauce na czołowe miejsca wysunęły się: brygady Nr 1 i 37 — składające się z młodzieży woj. katowickiego oraz brygada Nr 44 — składająca się z młodzieży woj. lubelskiego i łódzkiego. Wyróżniła się również ochotnicza brygada żeńska Nr 32, zatrudniona w PGR woj. gdańskiego.

Na czoło przodowników wysunęli się: Jerzy Jakobi, Kazimierz Paczosa, Zbigniew Romowicz, Hubert Koźlik, Jan Swoboda oraz Teresa Gajewska, Elena Leks i Anna Żbikowska.

Rozkaz nadaje brygadam 1, 44 i 37 oraz ochotniczej żeńskiej brygadzie Nr 32, które zajęły pierwsze miejsca we współzawodnictwie pracy, tytuł „przodujących”, a za wyniki pracy kulturalno-oświatowej wyróżnia brygadę Nr 20.

Rozkaz poleca wręczyć brygadzie Nr 1, która zajęła pierwsze miejsce, sztandar przechodni Komendy Głównej PO „Służba Polsce”, brygadzie Nr 44, która zajęła drugie miejsce — puchar przechodni Komendy Głównej SP, wszystkim wyróżniającym się junaczkom i junakom wręczyć nagrody sprawności i odznaki, najbardziej wyróżnione junaczki i wyróżnionych junaków awansować, a najbardziej wyróżnionych instruktorów i oficerów wynagrodzić premiami.

Śladem „niezwycięzonej” armii Hitlera



Amerykańscy jeńcy wojenni „maszerują” na Phenjan

Otwarcie Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — W niedzielę odbyło się w Lipsku otwarcie tradycyjnych Targów Jesiennych. Na uroczystości obecni byli prezydent NRD Pieck, premier Grotewohl, wicepremier Nuschke, członkowie rządu NRD oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i misji handlowych. Otwarcie Targów dokonał minister planowania Rau.

Powstrzymać rękę amerykańskich morderców

Upłynęło 2 miesiące od chwili napaści wojsk marionetki Li Syn Mana na Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną, od chwili rozpoczęcia bezczelnej zbrojnej ingerencji amerykańskich interwentów w wojnę domową w Korei i przejścia imperialistów USA od przygotowania agresji do jawnych aktów agresji wojennej.

W ciągu tych 2 miesięcy amerykańskie kółka rządzące poniosły poważne klęski, zarówno wojenne jak i moralno - polityczne. Podjęta przez imperialistów USA próba utworzenia sobie orężem i krwią drogi do panowania w Korei napełniła niepotężny opór narodu koreańskiego, wywołała gniew i oburzenie mas ludowych we wszystkich krajach. Z chełpliwych i tonących w powodzi słów osławdzeń Mac Artura o bliskim „zwycięstwie” i o szybkim „zniszczeniu” Koreańskiej Republiki Ludowej nie pozostało nawet śladu. Pomyślna kontrola Armii Ludowej uderzyła w plany interwencji. Otoczeni oceanem gniewu i nienawiści narodu koreańskiego zabory amerykańscy odrzucają się z każdym dniem coraz dalej na południe. Perspektywa ostatecznej klęski coraz wyraźniej zarysowuje się przed żołnierzami Mac Artura, którzy nie mogą ostać się przed ciosami bohaterkiej armii narodu koreańskiego, walczącej o świętą i słuszną sprawę - o wolność, niepodległość i jedność ojczyzny, przeciwko cudzoziemskim ciemicielom.

Rozwścieczeni fiaszkami swej awantury wojennej, interwencji amerykańskiej usiłują przy pomocy krwawych zbrodni, rozpazania terroru i barbarzyńskiego mordowania bezbronnej ludności cywilnej zdławić wielką siłę moralną walczącego narodu i w ten sposób zmienić układ sił na swą korzyść. Samoloty amerykańskie zrzucają na koreańskie miasta i wsie, na kobiety, dzieci i starców tysiące śmiertelnych bomb. Amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwały nadbrzeżne osiedla. W depechy do Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej Pak Hen Jen donosił o obrzydnym zniszczeniach spowodowanych bombardowaniem Phenjanu i Seulu, o zniszczeniu z powierzchni ziemi Hynna-mu, o obrzydnym ofiarach wśród ludności cywilnej. Zbrodniarz wojenny Mac Arthur codziennie z cynizmem, wobec którego bledną przechwałki Goebbelsa i Goebbelsów, chełpi się ilością bomb zrzuconych przez jego „latające twierdze” i „uskarża się” na „niemożliwość” podania pełnej listy zniszczeń lub ocenienia wyrządzonej szkody!

Odźwiwały ładowe napastniki, przybywające do Korei, nie ustępują w swym bestialstwie piratom morskim i powietrznym. Cofając się pod ciosami Armii Ludowej, wysadzają oni w powietrze i palą miasta i wsie, uprowadzają przemocą lub na miejscu mordując całą ludność, rozstrzelują więźniów politycznych. Świat cały wstrząśnie ty został wiadomością o rozstrzelaniu przez żołnierzy amerykańskich i hiszpanowców 7 tysięcy patriotów koreańskich we wsi Ranwol, położonej przy szosie w pobliżu Tedzon, 6 rowów, z których największy miał przeszło 200 metrów długości, 4 metry szerokości i 2 metry głębokości, wypełnionych było potwornie okaleczonymi trupami patriotów koreańskich. W niewielkim miasteczku Phenhtek (Hejtaku) liczącym 20 tysięcy mieszkańców zamordowano 3.030 mężczyzn, kobiet i dzieci. Zbrodniarze wojenni nie udają karzącej ręki narodów całego świata!

„Nawzięcie nas kompania morderców!” - oświadczył pewien oficer amerykański po takiej masowej masakrze, zwracając się do korespondentki „New York Herald Tribune” („New York Herald Tribune” z dnia 10 sierpnia 1950 roku). Ten pupilek Mac Artura nie sadił prawdopodobnie, że pletniuje nie tylko swoją kompanię, lecz całą krwawą hordę zrzuconą przez imperializm amerykański przeciwko miłującemu pokój narodowi. Niszczą bezbronne miasta i wsie, masowo mordowując dzieci, kobiety i starców demaskując tych „obrońców demokracji zachodniej” jako rozbestwionych faszystów i drapieżnych zabójców. Krwawe zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei zdzierają maskę z władców wasyngtońskich, ukazując całemu światu prawdziwe oblicze agresywnego imperializmu amerykańskiego - drapieżnego wroga wszystkich miłujących pokój narodów, zacieklego wroga demokracji i wolności narodów.

Dla mas pracujących wszystkich krajów, dla miłujących pokój narodów całego świata coraz bardziej widoczne stają się nikczemne zamiary interwencji amerykańskich w Korei, ich istotne imperialistyczne cele.

Celem imperialistów amerykańskich jest zagarnięcie całej Korei i jej bogactw, wymordowanie i ujarzmienie jej ludności, obalenie ustroju demokracji ludowej, wprowadzenie w całym kraju faszystowsko - politycznej dyktatury Li Syn Mana i wreszcie utworzenie na kontynencie azjatyckim wojennej bazy wypadowej, która ułatwiłaby rozpętywanie agresji przeciwko ZSRR, Chinom Ludowym, narodom kolonial-

nym Azji Południowo - Wschodniej, walczącym o swe wyzwolenie.

Jednocześnie władze Stanów Zjednoczonych, stojący na czele bloku imperialistycznych podżegaczy wojennych, chcą wykorzystać awanturę wojenną w Korei w celu potęgowania hysterii wojennej na całym świecie, aby wzmocnić przygotowania do wojny i w ten sposób osłabić ciosy narastającego kryzysu gospodarczego. We wszystkich krajach znajdujących się pod jarzmem imperialistycznym, imperialiści amerykańscy i podporządkowane im rządy wykorzystują prowokację wojenną w Korei jako pretekst do tego, aby na szerszą jeszcze skalę, prowadzić gorączkowy wyścig zbrojeń, przyspieszyć faszystyzację zaplecza, zdławić ostatecznie resztki swobód demokratycznych, rozwinąć terrorystyczną ofensywę przeciwko organizacjom demokratycznym i prasie demokratycznej, nie cofając się nawet przed fizyczną likwidacją przywódców klas robotniczych, jak o tym świadczy zamordowanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, towarzysza Lahaut.

Cel bombardowania Phenjanu, Seulu i innych miast i wsi Korei polega, w myśl zbrodniczych planów imperialistów, nie tylko na tym, aby złamać opór narodu koreańskiego, lecz i na tym również, aby zastraszyć narody, sparaliżować ich walkę przeciwko imperializmowi.

Bombę zrzuconą na ludność Korei wymierzone są we wszystkich ludzi pracy, we wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie.

Umienienie narodów nie może pogodzić się z krwawymi zbrodniami zaborców amerykańskich w Korei. Narody świata żądają, by powstrzymana została ręką morderców faszystowskich, by położony został kres ich krwawym zbrodniom. Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowy Związek Studentów, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników - Demokratów, masowe organizacje społeczne ZSRR, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Francji, Włoch, Anglii, Kanady, Łacińskiej Ameryki, USA i innych krajów w swych odezwach do ONZ i w rezolucjach żądają natychmiastowego zaprzestania agresji imperialistów amerykańskich w Korei, żądają skutecznego obrony ludności koreańskiej przed bestialstwami najeźdźców amerykańskich, natychmiastowego wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei.

Mężczyźni i kobiety pragnący pokoju wzywają wszędzie swą aktywnością, by położony został kres wojennej agresji imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu, by przeskodzić wysłaniu formacji wojskowych, sprzętu tech-

nicznego i materiałów wojennych do Korei.

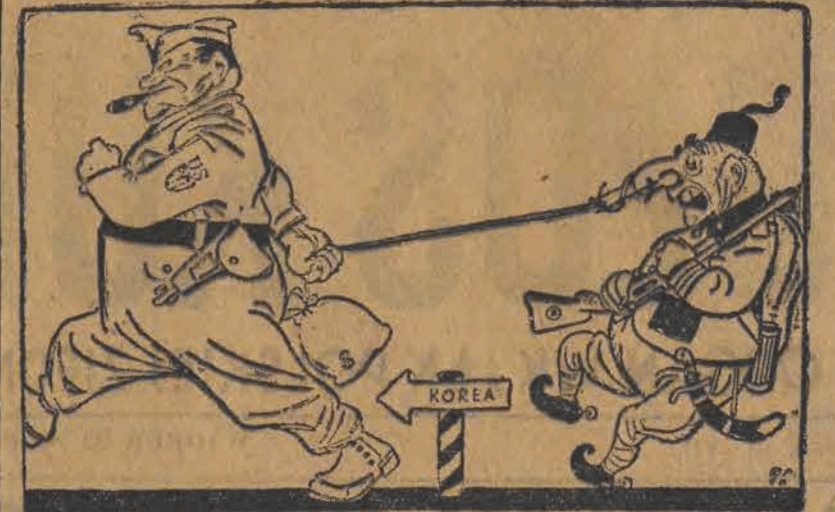
arty nieśmiertelnej chwale, która re bohaterski naród koreański wpisuje oddzielnie do księgi dzieł wojny walczącej przeciwko niewoli imperialistycznej, porwiją prostych ludzi na całym świecie. Narasta ruch narodów przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym i ich satelitom. We wszystkich krajach rośnie i krzepnie młodzież przeciwko wojnie, o pokój na całym świecie.

W ciągu 2 miesięcy, które upłynęły od rozpoczęcia agresji amerykańskiej w Korei, liczba podpisów pod Apetem Sztokholmskim wzrosła o przeszło 150 milionów; 336 milionów ludzi we wszystkich krajach świata złożyło już swe podpisy pod Apetem domagającym się zakazu broni atomowej. Masy pracujące wzma-

zają konkretne akcje przeciwko wojnie. Coraz głośniejszy protest setek milionów ludzi: „POŁOŻYĆ KRES ZBRODNIOM INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH W KOREI!”, „PRZERWAĆ NATYCHMIAST DZIAŁANIA WOJENNE W KOREI!”, „WYCOFAĆ Z KOREI WSZYSTKIE OBCE WOJSKA!”.

Okazując skuteczne poparcie moralne narodowi koreańskiemu, ta wielka i niepokonana armia obrońców pokoju stwarza coraz szerszy, coraz potężniejszy i bardziej zorganizowany front przeciwko amerykańsko - angielskiemu podżegaczom wojennym. Front ten jest gwarancją klęski agresorów, ukarania zbrodniarzy wojennych i triumfu sprawy pokoju na całym świecie.

„O trwały pokój,
o demokrację ludową!”



GWALTU, BIORA NAS NA OCHOTNIKA!

Włókniarze polscy wykonują przed terminem stojące przed nimi zadania Planu 6-letniego

Z referatu tow. Krzywańskiego, wygłoszonego na Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włóknarzy

W czasie obrad Zarządu Głównego Związku Włóknarzy obszerny referat o zadaniach włóknarzy w walce o wykonanie Planu 6-letniego wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego tow. Krzywański.

Na wstępie tow. Krzywański omówił najważniejsze założenia ustawy o Planie 6-letnim, podkreślając zadania, stojące przed przemysłem włókienniczym.

Zadania Planu 6-letniego mają być wykonane przez włóknarzy wyłącznie na drodze konsekwentnej walki na każdym odcinku naszej pracy - stwierdził tow. Krzywański.

Doświadczenia walki o wykonanie Planu 3-letniego oraz doświadczenia pierwszego półrocza roku bieżącego wskazują nam, jak wiele jeszcze jest ukrytych i niewykorzystanych rezerw w naszych zakładach pracy.

Osiągnięcia i braki

Tow. Krzywański zanalizował następnie wyniki wykonania planu za pierwsze półrocze w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego, podkreślając, że wykonanie rocznego planu przed terminem staje się punktem honoru polskich włóknarzy. Jasne jest, że warunkiem tego jest dalszy rozwój współzawodnicstwa pracy, które obejmuje dziś 66 proc. ogółu zatrudnionych robotników w przemyśle włókienniczym. Populярny zwyczaj i rozwinięcie tego ruchu, otoczenie go opieką musi być czołowym zadaniem naszego Związku w walce o aktywizację mas robotniczych do wykonania Planu 6-letniego.

Poważną rolę odgrywa także ruch racjonalizatorów, skupiający w 140 klubach czołowych robotników prze-

wania się naszego Związku od zagadnień produkcji.

Słabą inicjatywę - stwierdził następnie tow. Krzywański - wykazywały też w walce o jakość. Nie potrafiliśmy przenieść doświadczeń uczestników konkursów o najwyższą jakość na jak najszersze rzesze włókniarek i włóknarzy. Zbyt małą opieką otaczamy brigady jakościowe, lennie powstające w zakładach pracy. Również walka o oszczędność nie jest jeszcze prowadzona przez nas z dostatecznym rozmachem.

W pierwszym półroczu roku bieżącego zgłoszono w przemyśle włókienniczym 1562 wnioski. Suma oszczędności, jakie zapewniły zatwierdzone wnioski, wynosiła 692 miliony złotych. Nowatorami i racjonalizatorami wypłacono nagrody ogólnej wysokości 21 mln. zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują między innymi tow. Stefan Kubiak, z przedsiębiorstwa PZB im. Koczańskiego. Zaproponowane przez niego ulepszenie rozpoznawczych bębni we wszystkich fabrykach.

Ostatnio notujemy coraz częstsze wypadki przechodzenia robotników na zwiększoną obsługę maszyn. Ruch ten w coraz większym stopniu ogarnia przemysł bawełniany i powstaje również w przemyśle wełnianym oraz dziewiarskim.

Są to niewątpliwie poważne osiągnięcia naszych włóknarzy - mówił tow. Krzywański. Osiągnięcia te byłyby jeszcze większe, gdyby Zarząd Główny Włóknarzy, oddziały Związku i rady zakładowe żyły w większym stopniu niż dotychczas z zagadnieniami produkcyjnymi.

Do poważnych naszych niedociągnięć - stwierdził tow. Krzywański - należy słaba opieka nad przedodnikami pracy i nad racjonalizatorami, a szczególnie nad klubami racjonalizatorów. Poważnym brakiem było także zbyt słabe nadążanie za rozwojem ruchu współzawodnicstwa. Zmniejszenie i szubkratyzowanie współzawodnicstwa jako konsekwencji kurczowego trzymywania się przestarzałych niesiednokrotnie regulaminów, to jedna z przyczyn oder-

wania się naszego Związku od zagadnień produkcji.

Wśród dalszych przyczyn należy wymienić niskie kwalifikacje personelu technicznego, słabą opiekę personelu technicznego nad przebiegiem wszystkich faz produkcji, niewłaściwie postawioną sprawę remontów, dużą fluktuację pracowników i częste zmiany asortymentów, niepełne wykorzystanie maszyn na skutek postojów technicznych i organizacyjnych oraz niezmierzonych obrotów maszyn. Zadaniem organizacji związkowych jest walka z tymi niedociągnięciami przez coraz wnikliwsze zajmowanie się sprawami produkcji.

Szczególnie ważne zadania stają przed organizacjami związkowymi na odcinku walki z nieusprawiedliwioną nieobecnością. Rady zakładowe i międzywzajemne muszą w oparciu o ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy wpływać wychowawczo na niedyscyplinowanych pracowników i energicznie zwalczać wszelkie łazikostwo.

Korzystajmy z doświadczeń tow. Czutkicha

Zarząd Główny, Główny Komitet Współzawodnicstwa Pracy, oddziały Związku, rady zakładowe i fabryczne komitety współzawodnicstwa pracy zbyt mało poświęcały uwagi kolektywnej pracy członków zespołów. Kolektywna praca zespołów powinna polegać na odbywaniu krótkich narad wytwórczych, na analizowaniu osiągnięć poszczególnych członków zespołu, na wykrywaniu i usuwaniu błędów i niedociągnięć w pracy zespołu. Powinniśmy zawsze pamiętać o doświadczeniach tow. Czutkicha, który rymy podzielił się z nami na naszym III Krajowym Zjeździe.

Z kolei tow. Krzywański zajął się sprawą wykonywania baz akordowych przez robotników przemysłu włókienniczego. Na ten odcinek musimy zwrócić w okresie Planu 6-letniego szczególną uwagę. Przyznajemy niewykonywanie baz akordowych przez znaczną liczbę robotników leży w niedostatecznym doskonaleniu zawodowego oraz niedostatecznym rozwinięciu doświadczeń najlepszych przedowników pracy.

W walce z wrogiem - zaostrej czujności rewolucyjnej

W ogniu coraz to bardziej zaostrającej się walki klasowej wszyscy członkowie naszego Związku - mówił tow. Krzywański - powinniśmy od szeregów, poprzez mezozaufania, przewodniczących rad zakładowych i cały aktyw winni mobilizować się do wzmocnienia czujności klasowej. Walka z wrogiem, którego ręką kryje się w każdym akcie sabotażu gospodarczego, w pozorne przypadekowi awariach, a często w postojach, opóźniających wykonanie naszych planów produkcyjnych, musi być prowadzona zwycięsko przez wszystkich włóknarzy.

Musimy wyteńczyć wszystkie siły

Poważne zadania, jakie nakładają na nasz Związek, na wieloletnie rzesze włóknarzy Plan 6-letni, stawiają nas w obliczu konieczności skupienia wszystkich sił organizacyjnych i ekonomicznych. W naszej codziennej pracy winniśmy mieć stale przed oczyma wizję Polski Socjalistycznej, której budowę przyspieszamy dzięki wykonaniu zadań Planu 6-letniego, dzięki przedterminowemu wykonaniu tych zadań. Wyteńczyć wszystkie siły do wykonania Planu musimy pamiętać, że czynimy to dla naszej szczęśliwej przyszłości, dla pięknego i radoznego życia, że przyczyniamy się w ten sposób do utrwalenia światawego pokoju.

Jasne jest dla nas, że wykonywanie naszego Planu odbywać się będzie w warunkach zaostrej walki klasowej, nie tylko w kraju, lecz również na arenie międzynarodowej. Świadczy o tym między innymi amerykańska agresja na Koreę oraz ohydny mord, popełniony na przewodcy Komunistycznej Partii Belgii, tow. Lahaut. Włókniarze polscy, osiągnąwszy coraz lepsze wyniki produkcyjne, dadzą godną odpłatę imperialistom i ich agentom.

Uzbrojeni w bogate doświadczenia Związku Radzieckiego i jego bohaterskiej pracy i nauki, włókniarze polscy wypełnią zadania, jakie stawia przed nimi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z jej przewodniczącym towarzyszem Bierutem na czele. W oparciu o przyjaźń miłujących pokój narodów, a zwłaszcza o przyjaźń i pomoc narodów Związku Radzieckiego, któremu przewodzi Wódz proletariatu całego świata, niestrudzony szermierz pokoju - towarzysze Stalin - zadania, nakreślone w Planie 6-letnim, wykonamy przed terminem! - zakończył swój referat tow. Krzywański.

Jerzy Kowalewski

Ernest Thaelmann - bojownik o pokój i postęp

(W szóstą rocznicę śmierci)

Sześć lat temu, 18 sierpnia 1944 r. zamordowany został w krematorium buchenwaldzkim wielki syn ludu niemieckiego, przywódca partii komunistycznej i wódz rewolucyjnych i postępowych sił w Niemczech - Ernest Thaelmann.

Ernest Thaelmann - to cała epoka w życiu narodu niemieckiego, epoka walki o uzbrojenie ludu w rewolucyjną świadomość i hart dla walki z najgorszymi wrogami narodu, z wielkim kapitałem monopolistycznym i z junkierstwem. Hamburgski robotnik Ernest Thaelmann, trybun ludu niemieckiego, mąż i mędrze kierował tą walką, wskrzeszając w niemieckim ruchu robotniczym wspaniałe tradycje Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Karola Liebknechta i idąc drogą, wytykowaną przez największych geniuszów rewolucji - Lenina i Stalina. Nie sądzono mu było dożyć dnia zwycięstwa komunizmu nad faszystami. Zginął z ręki hitlerowskich morderców kilka miesięcy przed wywołaniem narodu niemieckiego przez Armię Radziecką. Ale idea, o którą walczył w ciągu całego swego bohaterskiego życia odniosła zwycięstwo. Niemiecka Republika Demokratyczna, Socjalistyczna Partia Jedności, Komunistyczna Partia w Zachodnich Niemczech, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Front Narodowy Demokratycznych Niemców - we wszystkich tym, co znamionuje nowe Niemcy, walczące wraz z całym frontem antyimperialistycznym o pokój i postęp, żyje duch i tradycja Ernsta Thaelmanna.

Ernest Thaelmann był w okresie międzywojennym duszą walki o przekształcenie Komunistycznej Partii Niemiec w masową rewolucyjną partię, przepojoną ideami marksizmu - leninizmu, niezerwalnie związaną z szerokimi masami ludu pracującego w mieście i na wsi. Walka o leninowsko - stalinowską

partię - oto był cel życia Thaelmanna, który doskonale rozumiał, że źródłem tragedii niemieckiego ruchu robotniczego był „rodzimek” między obiektywnie dotrzymami przez słankami rewolucyjnymi - a subiektywną słabością proletariatu niemieckiego, spowodowaną brakiem świadomości swych celów partii”.

Był on wodzem partii w walce z prawicowymi i „lewicowymi” agentami wroga klasowego, ciągnącymi partię na bezdroża antyleninowskiej polityki. Pod hasłem walki o zwycięstwo leninizmu, przeciwko siłom wrogiem leninizmu, przeciwko siłom roku 1924 wybrał Thaelmanna na stanowisko przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Niemiec.

„Obecny Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej” - pisał towarzyszy Stalin w 1926 r. o Thaelmannowskim kierowniczym partyjnym - powstał nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z prawicowymi błędami. Okrzepł w walce z błędami „ultralewicowymi”. Nie jest on dlatego ani prawicowym, ani „ultralewicowym”. Jest to leninowski KC”.

Pod kierownictwem Thaelmanna zaczął też niemiecki ruch rewolucyjny wyzwalając się z błędnych, wywodzących się z socjaldemokratyzmu, koncepcji politycznych i organizacyjnych, które ciążyły na partii. Ten hamburgski robotnik był w gruncie rzeczy pierwszym systematycznym propagandystą myśli Lenina i Stalina w społeczeństwie niemieckim.

Thaelmann był chorążyem walki o jedność niemieckiej klasy robotniczej. W stworzeniu jednolitego frontu widział on jedyną możliwość położenia tamy pochodowi hitlerizmu i uratowania Niemiec i świata przed katastrofą wojny. „I jeśli partii komunistycznej pod kierownictwem Thaelmanna - pisał tow. Walter Bartel w organie teoretycznym SED „Einheit” - nie udało się

przezwyciężyć rozłam w niemieckim ruchu robotniczym, to stało się tak dlatego, że Komunistyczna Partia Niemiec nie dość konsekwentnie stosowała historyczne wskazania Stalina, skutkiem czego popełniła wiele poważnych błędów politycznych. Stwierdzenie to nie zmniejsza bynajmniej winy zdradzieckiej partii prawicowych przywódców polityki - demokratycznej”.

Nieugięty wróg reakcji i faszyzmu, imperializmu i socjal-demokratyzmu, nieugięty bojownik przeciw nacjonalizmowi, Thaelmann widział jasno, że droga, po jakiej imperialiści prowadzą naród niemiecki to droga, która prowadzi do wojny. Tej ludobójczej wojennej polityce hitlerizmu, Thaelmann przeciwstawiał politykę ZSRR.

„Cała polityka Związku Radzieckiego - pisał Thaelmann - jest niezmenną polityką pokoju”. Prawdy o Związku Radzieckim, zrozumienia roli ZSRR, uczył też niezłomnie Thaelmann mas ludowe swego kraju.

3 marca 1933 r. Ernest Thaelmann został aresztowany. Mimo wielokrotnych zapowiedzi - władze hitlerowskie, nauczone doświadczeniem pro cesu Dymitrowa, nie odważyły się postawić przywódcę proletariatu niemieckiego pod sąd: 11 lat hitlerowskiej oprawy trzymali bez sądu woźdź niemieckiej klasy robotniczej w więzieniu. Najbardziej wymyślne przesładowania i tortury stały się jego udziałem. Ale Thaelmann nie ugął się. Wierność marksizmowi-leninizmowi, bezgraniczna wiara w klasę robotniczą, w Związek Radziecki i w sprawę komunizmu, były źródłem ogromnej siły moralnej, okazanej przez niego w ciągu tych niezwykle ciężkich lat. Willi Bredel przytacza w swej książce o wódzu proletariatu niemieckiego rozmowę, jaką miał Thaelmann z pewnym żołnierzem niemieckim w 1943 r. „Niemcy nigdy nie zwyciężą Ro-

si Radzieckiej dlatego, że Rosja Radziecka jest silniejsza, niż jakiegokolwiek innemu państwu - powiedział Thaelmann. - Narod niemiecki jest najbardziej zainteresowany w przyjaźni z narodem radzieckim”.

Ta ostatnia wypowiedź Thaelmanna, która dotarła do opinii publicznej, zawiera w sobie zarazem cały jego testament polityczny. Testament ten jest też dziś ostrym orężem w walce przeciwko amerykańskiemu agresorowi, obudowującym wszystkie groźne i antyludowe siły niemieckiego imperializmu i czyniącymi z nacjonalizmu, rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu niemieckiego - podstawę we narzędzie realizacji amerykańskich planów agresji w Europie. Thaelmann rozpoczął swą działalność polityczną od walki z nacjonalizmem i militarystą niemieckim.

Walce tej pozostał wierny przez całe życie. Dziś, gdy amerykańscy agresorzy obudowują niemiecką armię agresji, idea Thaelmanna przyświecała bojownikom o pokój w Niemczech, w walce ze zbrodniczą polityką remilitaryzacji.

W znaney powieści radzieckiego pisarza Kazakiewicza „Wiosna nad Odrą”, stary generał Sirokryłow, który stracił na wojnie z hitlerystą jedynego syna, rozmyśla nad przyszłością Niemiec. Wierzy on w zwycięstwo sił pokoju i postępu w Niemczech, a źródłem jego wiary w pokojową i demokratyczną przyszłość narodu niemieckiego jest fakt, że za tę samą sprawę zginął bohater synowie narodu radzieckiego i hamburgski robotnik Ernest Thaelmann.

Na tym właśnie fundamencie wyrosła Niemiecka Republika Demokratyczna. Na tym fundamencie wyrosła cała gmach zjednoczonych, potężny synowie narodu radzieckiego i hamburgski robotnik Ernest Thaelmann.

Na tym właśnie fundamencie wyrosła Niemiecka Republika Demokratyczna. Na tym fundamencie wyrosła cała gmach zjednoczonych, potężny synowie narodu radzieckiego i hamburgski robotnik Ernest Thaelmann.

Utrwalić i pogłębić cenną inicjatywę mas pracujących

Czyn Pokoju ważnym ogniwiem frontu walki o Plan 6-letni

Nie ma uroczystego święta, nie ma ważnego wydarzenia w skali krajowej, czy międzynarodowej, które go by polskie masy pracujące nie uczciły wzmożonym wysiłkiem pracy. Czyn klasy robotniczej, wyrażający się falą zobowiązań produkcyjnych, raz po raz porusza załogi naszych zakładów do lepszej, wydajniejszej pracy, do pomnażania potencjału naszej gospodarki narodowej.

szą świat cały widmem zagłady. Odprawę ich podłym zakusom daje nasza bohaterka klasa robotnicza potężnym Czynem Kongresowym.

Czyn Kongresowy, który narodził się przy krosnach, tokarkach, maszynach przedziałniczych potężnieje z każdym dniem. Składają się nań zobowiązania, powstałe z płomiennego entuzjazmu, gorącej miłości i przywiązania do Ludowej Ojczyzny, do obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi nasz niezłomny sojusznik — Związek Radziecki.

szą robotniczej nową, potężną siłą, nieznaną dotychczas możliwości, przyczynia się do rozwoju postępu technicznego, otwiera nowe drogi do realizacji zadań Planu 6-letniego.

Założa ZPDZ im. Duracza oraz Kongres Pokoju poprzez dodatkową produkcję, wartości 7 milionów zł. Robotnicy ZPJG Łódź Południe oraz ZPJG im. Tadeusza Ajzema wykonują swe plany roczne na 6 tygodni przed terminem. Założa Wytwórni Gumowej Nr 6 w ramach Czynu Kongresowego produkują co dzień 200 par obuwia ponad plan. ZPP im. Zubrzyckiego dają dodatkowo 40 tys. par skarpet.

Obserwując coraz potężniejszy rozwój ruchu Kongresowego, nie można jednak zapominać o konieczności wzmocnienia kontroli podejmowanych zobowiązań, nie można, licząc na ich wiołowść, pozostawić tego ruchu samemu sobie.

Tymczasem w wielu zakładach pracy organizacje partyjne i rady zakładowe zadowolone z tego, że Czyn Kongresowy rozwija się pomyślnie, zapomniały o swojej roli opiekuna i doradcy. Zapomniały, że wróg klasowy nie zaniechuje żadnej okazji, by podważyć lub osłabić cenną inicjatywę robotników.

Na froncie współzawodnictwa pracy

Młódzież bierze udział w konkursie o tytuł najlepszej prządki



STANISŁAWA SZER z ZPB Hanki Sawickiej

Były dwie przyczyny, które sprawiły, że młoda prządka Stanisława Szer, zaledwie po roku pracy na maszynach obraczkowych przeszła niedawno na obsługę 5 stron a wraz z nią dwie inne ZMP-ówki Zenona Łaska i Janina Bolewiska.

— Postanowiliśmy w ten sposób uczcić I Ogólnopolski Kongres Pokoju. A poza tym — czynnem naszym pragniemy oddać hołd

W ZPB im. Stalina, w ZPB im. 1 Maja, w ZPB im. Harnama prządki przechodzą na obsługę 5 i 6 stron maszyn przedziałniczych ze słowami: „Cheemy pokoju. Walczymy o pokój, likwidując w naszych zakładach pozostałe maszyny, wykorzystując w pełni park maszynowy”.

W Zakładach Stalinowskich młodzież przechodzi na obsługę 24 krosien, wołając: „To nasz wkład w walkę o pokój”.

Zobowiązania dotyczące podniesienia ilości i jakości produkcji, wzmocnienia oszczędności, wykrycia nowych źródeł dodatkowej akumulacji — zostały podjęte przez wszystkie bodaj zakłady pracy. Lecz Czyn Kongresowy robotników łódzkich to także inne, nowe formy walki o wzbogacenie naszej gospodarki na rodowej, o umocnienie frontu pokoju. Z niespotykaną dotychczas siłą rozwija się ruch wielowarsztatowy, porywając za sobą załogi przedziałnic i tkalni, starych, wykwalifikowanych robotników i młodzież, która zapalem i chęcią do pracy wyrównuje braki w doświadczeniu fachowym.

W ZPB im. Stalina, w ZPB im. 1 Maja, w ZPB im. Harnama prządki przechodzą na obsługę 5 i 6 stron maszyn przedziałniczych ze słowami: „Cheemy pokoju. Walczymy o pokój, likwidując w naszych zakładach pozostałe maszyny, wykorzystując w pełni park maszynowy”.

W Zakładach Stalinowskich młodzież przechodzi na obsługę 24 krosien, wołając: „To nasz wkład w walkę o pokój”.

Powstają nowe brygady, wspólna wodniczące ze sobą o lepszą jakość i większą wydajność. W ZPB im. Okrzei młodzi pracownicy Wydziału Remontu organizują pierwszą młodzieżową brygadę szybkościowych remontów. W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4 brygada młodych tokarzy pierwsza zatknęła na swe maszyny czerwone chorągiewki. Warty Pokoju mobilizują robotników do coraz to owocniejszej pracy.

W oddziale „C” ZPB im. Dzierżyńskiego, uderza niezwykła czystość sal produkcyjnych. Czyste są nie tylko okna i ściany, lśnią czysto ściana również krosna, gdyż kierownik tkalni, tow. Jałowiecki, kładzie wielki nacisk na konserwację i utrzymanie w porządku maszyn. Spotykamy go nie sal produkcyjnej, gdzie najczęściej przebywa.

Przechodzimy właśnie obok krosna, na które zakłada osnowę młody podmajstra. Tow. Jałowiecki z daleka przygląda się jego pracy i podchodzi bliżej.

Należyte założenie osnowy, jest podstawą dobrej produkcji tkackiej. Bo co będzie, gdy majster założy złe osnowę? Oto tkacz kilkakrotnie wzywa go do poprawek. A to niecierpliwie są nierówne, to znów przesmyki złe zawieszony itp. Podczas zakładania osnowy, kiedy pozostaje dużo przestrzeni przy krosnie, należy również zwrócić uwagę na smarowanie i wyregulowanie przetyku.

Młody majster słucha pilnie, wypełniając wskazówki kierownika.

Właśnie ranna zmiana odchodzi do domu. Idąc przez salę tow. Jałowiecki bacznie uważa, czy tkacze i

Co nam daje Plan 6-letni?

Wzrost zatrudnienia i realnych płac — wzrost stopy życiowej

Jednym z podstawowych celów Planu Sześcioletniego jest podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Stopa życiowa w porównaniu z rokiem 1949 wzrośnie w roku 1955 o 50—60 procent.

Zadanie to zostanie wykonane dzięki wzrostowi zatrudnienia, podwyżce realnych płac, obniżce cen towarów.

LICZBA ZATRUDNIONYCH W POLSCE (POZA ROLNICZYM) WZROŚNIE W OKRESIE PLANU SZESZCIOLETNIEGO O 60 PROCENT I WYNIESIE 5,7 MILN. OSÓB. REALNE ZAROBKI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW WZROSNĄ O 40 PROC. Wpłyną na to dwa czynniki: systematyczne zwiększanie uposażeń w wyniku wzrastającej wydajności pracy i obniżki cen własnych oraz stopniowa obniżka cen artykułów masowego spożycia. War tości masy towarowej w handlu detalicznym wzrośnie o 236 proc. Taka jest droga Polski Ludowej, kroczącej do socjalizmu!

W Polsce sanacyjnej zjawiskiem, nieustannie pogłębiającym się, było stale rosnące bezrobocie i systematyczne zmniejszanie zarobków robotniczych. Stopa życiowa mas pracujących stale malała. SPOŻYCIE W ROKU 1938 BYŁO W NASZYM KRAJU NIŻSZE. ANIŻELI W ROKU 1913. Przypomina o tych smutnych czasach kronika, którą prowadzimy na ostatniej stronie smutnej gazety pt. „20 lat temu”. 20, 15 czy 12 lat temu (tuż przed wybuchem wojny światowej) stałymi pozycjami prasy były wiadomości, których treść można by wyrazić następującymi tytułami: wzrastające bezrobocie, pogłębiający się kryzys, głód i nędza mas pracujących.

Sprawne kierownictwo — rekojmią osiągnięć produkcyjnych

Jak tow. Jałowiecki czuwa nad produkcją w oddziale „C” w ZPB im. F. Dzierżyńskiego?

W oddziale „C” ZPB im. Dzierżyńskiego, uderza niezwykła czystość sal produkcyjnych. Czyste są nie tylko okna i ściany, lśnią czysto ściana również krosna, gdyż kierownik tkalni, tow. Jałowiecki, kładzie wielki nacisk na konserwację i utrzymanie w porządku maszyn. Spotykamy go nie sal produkcyjnej, gdzie najczęściej przebywa.

Przechodzimy właśnie obok krosna, na które zakłada osnowę młody podmajstra. Tow. Jałowiecki z daleka przygląda się jego pracy i podchodzi bliżej.

Należyte założenie osnowy, jest podstawą dobrej produkcji tkackiej. Bo co będzie, gdy majster założy złe osnowę? Oto tkacz kilkakrotnie wzywa go do poprawek. A to niecierpliwie są nierówne, to znów przesmyki złe zawieszony itp. Podczas zakładania osnowy, kiedy pozostaje dużo przestrzeni przy krosnie, należy również zwrócić uwagę na smarowanie i wyregulowanie przetyku.

Młody majster słucha pilnie, wypełniając wskazówki kierownika.

Właśnie ranna zmiana odchodzi do domu. Idąc przez salę tow. Jałowiecki bacznie uważa, czy tkacze i

majstrowie już stanęli na swych postojach. Maszyny muszą być przecież wykorzystane całkowicie. Nie wolno dopuścić do tego, aby krosna pozostawały nieczynne z powodu niedbalstwa majstra lub tkaczy.

Oto majster tow. Słodkiewicz, już kontroluje swą partię. Jego tkaczkę przygotowują sobie wątek, założyły znak w tkaninie, nasmarowały przety gońcowe i już stanęły do pracy. Majster, nie czekając, aż która z tkaczek zawiadomi go o złe działającym krosnie — sam je przegląda, jedno po drugim.

— Co dziś nowego w partii? — pyta kierownik. — No, tkaczkę stały się bez wyjątku, jak co dzień — odpowiada majster Słodkiewicz. — Wszystkie krosna idą, tylko trzeba zczasu przewieźć osnowę, gdyż jedna zaraz się skończy.

Tow. Słodkiewicz cieszy się autorytetem w tkaczkach. Partia jego wykonuje 108 proc. planu i 80 proc. I gatunku.

Gdy dyscyplina pracy niedomaga

Choć minęło już 10 minut od czasu ukończenia pracy przez ranną zmianę, na partii majstra ob. Ziłkowskiego tkaczkę nie kwapią się jeszcze z uruchomieniem krosien. Rozmawiają, idą dopiero po wątek, przygotowują znaki. Jedna z nich przynosi z innych krosien oliwę i smaruje przety gońcowe, choć jest to wzbronione. Należy przecież smarować wazeliną, gdyż oliwa powoduje plamy. Jednak majster, który stoi w ganku, nie interesuje się

„Tajemnica” sprawnego kierowania pracą tkalni

Przebywając często na sali produkcyjnej, kierownik tkalni trzyma stale rękę na pulsie produkcji. Nie ma takiej sprawy, która by go nie interesowała. Jako dobry partyjnik wychowuje tkaczy i majstrów i dowiaduje się od nich, na co przede wszystkim należy zwrócić uwagę.

Na naradach i odprawach technicznych wnosi ciałe coś nowego, szuka nowych, lepszych metod pracy, o czym świadczy liczne protokoły. Tow. Jałowiecki jest racjonalizatorem, toteż ciałe przypomina wszystkim majstrom i robotnikom o konieczności rozwoju nowatorstwa i racjonalizacji.

Wybory do rad kobiecych w łódzkich zakładach pracy

W poszczególnych zakładach pracy prowadzona jest w dalszym ciągu akcja wyborów do rad kobiecych. Oto, co pisze nam na ten temat korespondentka z Nowej Tkalni ZPB im. Stalina, tow. Anna Ramusowa: — Na zebraniu wyborczym zgromadziło się u nas wiele kobiet. Stawiła się masowo pierwsza zmiana. Cała sala była szczerze wypełniona. Ze skupieniem wysłuchano referatu tow. Kłuszyńskiej o roli i zadaniach rad kobiecych. Robotnice nasze z radością powitały zapowiedź utworzenia rady, która będzie otaczać załogę kobiecą specjalną opieką. Nasze tkaczki doskonale zrozumiały, że jest to jeszcze jeden dowód troskliwości, jaką otaczana jest kobieta pracująca w Polsce Ludowej.

w okresie odbudowy naszego państwa ze zniszczeń wojennych. Zwrócił uwagę na rolę i znaczenie kobiet w Państwie Ludowym, gdzie wysuwane są one na wysokie stanowiska i otaczane troskliwą opieką. Podczas dyskusji zgłoszonych zostało wiele zobowiązań produkcyjnych, Pracownice zakładów zobowiązały się zlikwidować w salach półfabrykaty, wyszkolić niewykwalifikowane szwaczki i podnieść ilość produkcji.

W zebraniu uczestniczyły również przedstawicielki Partii i Ligi Kobiet. Ubiegłej soboty odbyły się także wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego.

Równocześnie z reorganizacją administracyjną Elektrowni Łódzkiej, wprowadzającą podział jej na dwa zakłady: Podokręg oraz Wytwórnię, nastąpił podział naszego Klubu Racjonalizatorów.

Dwa miesiące, które upłynęły od tego czasu, nie przyniosły klubowi przy Wytwórni poważniejszych osiągnięć. Sprawia to ośpała działalność dawnego zarządu. Obecnie wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął racjonalizator tow. Michał Michałak.

Trudno jeszcze mówić na razie o rezultatach jego pracy, można natomiast i trzeba ocenić plany pracy klubu, wskazujące na to, że nowy zarząd posiada dużo twórczej inicjatywy.

Na czoło wysuwa się sprawa organizacji kursu kreslarskiego. Wzbudził on ogromne zainteresowanie zarówno wśród racjonalizatorów, jak i wśród tych pracowników, którzy nie zgłosili dotąd pomysłów nowatorskich. W tej chwili na kurs, który trwać będzie

NASI KORESPONDENCI

Klub racjonalizatorów Wytwórni Nr 1 ożywia swą działalność

1 rok, zapisało się już 18 słuchaczy, a niewątpliwie liczba kandydatów jeszcze wzrośnie.

Projektuje się także urządzenie własnego gabinetu technicznego, CRZZ przydzielił na ten cel znaczne fundusze. Planujemy również wykorzystanie krótkometrażowych filmów radzieckich i polskich z dziedziny techniki, dla podniesienia naszych kwalifikacji technicznych i zawodowych. Zarząd zobowiązał się ponadto regularnie zapożyczać klub w czasopiśmie techniczne oraz umożliwić racjonalizatorom korzystanie z biblioteki dyrekcyjnej ZEOL.

Plany rozległe i interesujące. Trzeba tylko, jak podkreślali to racjonalizatorzy na ostatnim walnym zebraniu, aby w ślad za powyższymi planami nastąpiła ich rychła realizacja. Aby każdy z członków zarządu wziął na siebie odpowiedzialność za jakiś odcinek pracy i składał ze swej pracy szczegółowe sprawozdania.

Eugeniusz Knapik, Wytwórnia Nr 1 ZEOL

Nie wolno brudzić przędzy

W ekspedycji ZPB im. Stalina w sali 3-jej lewej, od pewnego czasu panuje nieład i nieporządek. Skrzynki z przędzą ustawiane są jedna na drugiej. Niektóre są tak wypełnione, że przędza wypada ze skrzynki i ulega zbrudzeniu. Podłoga jest przecież zaoliwiona i na tychmiast zostawia ślady na czystej bawelnie.

Nie trzeba chyba podkreślać, jakie to wyrządza straty. Ktoś wreszcie winien się tym zainteresować i usprawnić dowóz skrzynek, których brak jest główną przyczyną zła.

W. Józwiak, ZPB im. Stalina.

Poucządzająca wystawa

W zakładach Przemysłu Pończosznego im. W. Jurczaka urządzona została wystawa antyalkoholowa, którą zwiedzili niemal wszyscy pracownicy. Ciekawe eksponaty i wykresy wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród załogi. Dla uzupełnienia wiedzy o znaczeniu alkoholu w życiu człowieka, przedstawiciel oddziału związku, tow. Aleksandr, tłumaczył, co przedstawia każdy wy-

kres. Wystawa zrobiła duże wrażenie, gdyż do tej pory wielu robotników nie zdawało sobie do końca sprawy ze zgubnego oddziaływania alkoholu na organizm.

Ta pouczająca wystawa powinna zawiązać do wszystkich zakładów pracy, a niewątpliwie przyniesie poważne rezultaty w walce z alkoholizmem.

J. Wasilewska, ZPB im. W. Jurczaka.

Wę współzawodnictwie techników w NOT-cie tow. Jałowiecki otrzymał za wysoką jakość, ilość i oszczędność na swym oddziale tytuł przodownika pracy i I nagrodę.

— Dzięki temu, że w naszej tkalni mamy 97 proc. współzawodniczących — mówi tow. Jałowiecki — których otaczamy troskliwą opieką, plany za pierwsze półrocze wykonaliśmy w 106 proc., przy 78,3 proc. I gatunku w tkaninach surowych i tylko 1,5 procent braków. Takie tkaczki, jak tow. tow. Opoczyńska, która przekraczając 103 proc. normy daje 100 proc. I gatunku na artykule U. K. 16, tkaczka Wojtasik 114 proc. normy i 92,5 proc. I gatunku, Stachowska na satynie i 6 krosnach 116 proc. normy i 77,5 proc. I gatunku. I wiele innych — są dumą naszego oddziału. Aby wytwarzać dużo i dobrze, będziemy zwracać szczególną uwagę na te 3 proc. załogi, jeszcze niewykonujące pracy. Przy mobilizacji całej załogi, przy pomocy ze strony Partii i rady zakładowej zwycięsko wykonamy nasz Plan 6-letni.

Tek więc dzięki dobremu, sprężystemu kierownictwu, dzięki ścisłej współpracy z załogą, tkalnia „C” za szczerze wypełnia swe zadania.

M. Szumska.

ZMP-bojowym pomocnikiem Partii

Najpilniejsze zadania organizacji młodzieżowych na terenie województwa łódzkiego

— „W dwu zwłaszcza sprawach trzeba pomóc ZMP: w uregulowaniu składu socjalnego ZMP oraz w zapewnieniu kierownictwa organizacji trzonowi robotniczo-chłopskiemu”. — pisał w ostatnim numerze „Trybuny Wolności” tow. Włodzimierz Rezek, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, w artykule p. t. „Partia a ZMP”.

Odbyta niedawno narada wojewódzkiego aktywnego i młodzieżowego w Łodzi wykazała, jak słusznie są powyższe słowa i jak doniosły jest problem uregulowania składu socjalnego organizacji ZMP-owskiej.

Narada wykazała, że w tych miejscowościach, gdzie egzekutywy Komitetów Powiatowych PZPR niedostatecznie czuwały nad działalnością ZMP, tam do kierownictwa przeniknęły elementy drobniemiejszkie i klasowo obce. Opanowały one tu i ówdzie organizacje młodzieżowe i swym destrukcyjnym wpływem, zniechęcały młodzież robotniczą i synów malarolnych chłopów do wstępowania w szeregi ZMP, wypaczając klasową treść oraz rolę i znaczenie organizacji młodzieżowej.

Podchwytując skwapliwie hasła: — „ZMP — organizacją masową” — oraz: „każdy ma prawo należeć do ZMP” wróg klasowy nasyłał celowo i rozmyślnie do organizacji młodzieżowych synów kulackich, a często — i sam „organizował” koła ZMP, pozorując do „chęcią dopomożenia młodym chłopcom”.

Mówili o tym uczestnicy wojewódzkiej narady w Łodzi, Wskazywali na konkretne przykłady. Oto w powiecie łaskim, w gminie Rypułowice, pewien inżynier, zatrudniony w swym gospodarstwie rolnym 5 robotników najmniejszych założył „z sympatii” dla młodzieży koło ZMP, składające się wyłącznie z synów kulackich.

W Prasce, powiat wieluński, katecheta szkolny groził uczniom, że jeśli „nie wstąpią” do ZMP, to on wszystkim „wlepi” oceny niedostateczne.

Oczywiście, że ani inżynierowie — kulakowi, ani też wieluńscy katecheci nie chodzą bynajmniej o wychowanie młodzieży w duchu marksizmu-leninizmu. Usiłowali oni po prostu wykorzystać niedostateczną opiekę kierownictwa miejscowych or-

ganizacji partyjnych, aby stępić klasowy charakter organizacji młodzieżowej i wnieść zamieszanie ideologiczne na tym odcinku — oto były ich cele.

O tym, że takie właśnie były tendencje wroga klasowego, świadczy choćby następujący fakt: w maju br. w gimnazjum w Tomaszowie Mazowieckim usiłowano nie dopuścić do matury i wykluczyć z ZMP kol. Prusównę. Cóż zwiniała jedna z najzdolniejszych uczennic, że zagroźono jej aż takimi karami? Prusówna jest bezwyznaniowa. O wolność swych przekonań walczyła w szkole z wstępną częścią nauczycielstwa.

A koło ZMP miast stanąć w obrocie Prusówny, dano się użyć jako narzędzie w ręku wroga klasowego. Dopiero interwencja wojewódzkiej władz szkolnych i Powiatowego Zarządu ZMP udaremniła niesłuszną szkodliwą, wrogą „uchwałę”.

Fakt ten świadczy najwyraźniej, jak bardzo potrzebne były ostatnie uchwały Rady Naczelnej ZMP i Komitetu Centralnego PZPR. Potrzebne były m. innymi dla rozgromienia megalomani teoretycznej „o wspólnocie młodzieży w ogóle”, które celowo za celowały obraz podziału klasowego wśród młodzieży.

Stępienie czujności na tym odcinku spowodowało osłabienie klasowego charakteru organizacji młodzieżowej w wielu powiatach.

Tow. Franciszek Mazur — sekretarz KC PZPR, przemawiając na Plenum Rady Naczelnej ZMP stwierdził: „doświadczenie pokazuje, że na ogół kulacka młodzież trzyma się swoich rodziców. Często idzie do nas zakapturzona, aby wewnątrz organizacji prowadzić wrogą robotę”.

Słowa te potwierdza fakt, jaki miał miejsce np. w pow. łowickim. Na stanowisko przewodniczącego ZMP dostał się syn 18 hektarowego kulaka, niejaki Zak. „Zorganizował” on koło ZMP, składające się wyłącznie z synów kulackich. Obsadził nim kierownicze stanowiska w innych kołach ZMP. W rezultacie młodzież malarolnych chłopów straciła dostęp do ZMP, a w akcji uświadamiającej o wyższości zespołowej gospodarki na wsi synowie kulaków prowadzili dywersyjną robotę.

Przytoczone wyżej fakty świadczą o palącej konieczności gruntownego

uregulowania składu socjalnego kierownictwa i szeregowego aparatu ZMP.

Na terenie województwa łódzkiego istnieją pod tym względem poważne zaniedbania. W większości powiatów organizacja ZMP składa się z elementu nieprodukcyjnego, nie związanego z fabryką ani też z pracą rolną.

W tak poważnym ośrodku przemysłowym jak w Pablicach odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej wynosi 46 proc., w Piotrkowie — 34 proc., w Zduńskiej Woli 37,5 proc. Gorzej przedstawia się odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej w powiatach wybitnie rolniczych. W pow. łaskim wynosi 23,5 proc., w łęczyckim — 21,3 proc., w sieradzkim — 14,2 proc., w wieluńskim — 13,8 proc.

Cyfrы te wskazują, że skład socjalny zarówno kierownictwa jak i szeregowych członków ZMP jest w wielu organizacjach młodzieżowych na terenie naszego województwa niezgodny z właściwym charakterem i zadaniami ZMP.

Na ostatnim Plenum Rady Naczelnej ZMP określono wyraźnie profil organizacyjny ZMP. Uchwała Rady Naczelnej głosi, że ZMP jest najbliższym pomocnikiem Partii, organizacją klasową, grupującą w swych szeregach przede wszystkim młodzież robotniczo-chłopską.

Uchwała Rady Naczelnej głosi, że ZMP winien aktywnie wprzezać się do budowy podstaw socjalizmu.

Oznacza to, że ZMP musi brać żywy, bojowy udział w każdej akcji gospodarczej i politycznej, organizowanej przez Partię.

Jeżeli powyższe wytyczne przyswoją sobie wszystkie organizacje młodzieżowe na terenie województwa łódzkiego jeżeli ich ogólnym, produkcyjnym trzonem będzie młodzież robotniczo-chłopska, jeżeli praca nad podniesieniem poziomu ideologicznego pójdzie w parze z codzienną pracą dla realizacji porównanych zadań Planu 6-letniego, wówczas nasza organizacja młodzieżowa stanie się istotnie prawdziwym rezerwuarem kadr dla Partii, staną się rzeczywistymi najbliższymi pomocnikami Partii w walce i pracy nad zbudowaniem lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

J. Adamowski.

Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju

Uroczystości lotnicze na Lublinku

Jak już donosiliśmy, na lotnisku w Lublinku odbyły się w niedzielę imponujące pokazy lotnicze. Ponad 100 tysięcy widzów wzięło udział w uroczystościach tego święta, które stało się manifestacją braterstwa Odrodzonego Lotnictwa Polskiego z masami pracującymi.



— Spójrzcie na ten szybowiec! — wszyscy zadzierają głowy i śledzą z zainteresowaniem mistrzowskie akrobacje Bernarda Kopickego, młodego instruktora szybowcowego, który na swoim „Komarze” dokonuje cudów zręczności (na zdjęciu u góry — Kopicki w swym „piewielkim pojeździe”, na dwóch poniżej z boków — figury akrobacyjne „Koma-ra”).

Już za chwilę uwagę zebranych przykuwają kolorowe modele balonów, (zdjęcie po środku).

Przed godz. 16, głośny warkot o-

znajmia „nalot” samolotów wojskowych, ale warkot ten nie „przestrasza” nikogo z obecnych. Wszyscy przecie wiedzą, że nasze lotnictwo służy sprawie pokoju i obrony nie naruszalności naszych granic.

Pokojową pracę naszego lotnictwa podkreśla pokaz samolotu sanitarnego w akcji (zdjęcie u dołu).

Święto Lotnictwa, zakończone lotami pasażerskimi dla przodowników pracy, na długo zapisze się we wdzięcznej pamięci mieszkańców Łodzi, którym przyniosło tyle imponujących atrakcji i przyjemności.

Sylwetki delegatów na Ogólnopolski Kongres Pokoju

Stefania Wandkiewicz



— Pracuję już w tkalni 30 lat — oświadcza ob. Wandkiewicz, delegatka na Kongres z ZPB im. Stalina — ale nigdy nie pracowałam z takim zapalem jak obecnie. Choć jestem kobietą prostą i nie-

uczona, zdaje sobie sprawę, że wzmocniona praca, zobowiązaniami produkcyjnymi najlepiej prowadzi do sukcesu. Cieszę się i jestem niezmiernie szczęśliwa, że będę brała udział w Ogólnopolskim Kongresie Pokoju, na którym cały naród zamianuje twarą, niezłomną wolę walki o pokój.

Ob. Stefania Wandkiewicz jest aktywnym członkiem koła TPPR i LK. Jest również kilkakrotną przewodniczącą pracy i stanowi wzór dla młodszych tkaczy, ucząc ich jak należy pracować. Wykonuje ona swą normę w 120 proc. a jakoś utkanego przez nią towaru jest zawsze jednokowo wysoka.

— Pokój to rzecz najważniejsza dla człowieka — mówi ob. Wandkiewicz — będziemy go też bronić ze wszystkich sił, aby przeszkodzić imperialistom w rozpętaniu nowej wojny.

Wybierając ob. Wandkiewicz jako swoją delegatkę na Kongres Pokoju, załoga Nowej Tkalni ZPB im. Stalina dokonała właściwego i słusznego wyboru.

Cecylia Kielbik

Gdy na konferencji Dzielnicy Górna-Prawa podczas wyboru delegatów na Kongres Pokoju padło nazwisko Cecylii Kielbik, na sali rozległy się huczne oklaski. Zebrani bowiem wiedzieli dobrze, że kol. Kielbik to przewodnica pracy, aktywistka ZMP, czynem walcząca o utrwalenie pokoju.

Kol. Cecylia Kielbik ma zaledwie 20 lat. Wychowała się na wsi. Nie obca jej jest wiejska bieda. Rodzice, malarolni chłopcy, nie mogli przecież zapewnić jej szczęśliwego dzieciństwa. Gdy podrosła, zrozumiała, że biedota cierpi z powodu wyzysku, stosowanego przez obszarńników i bogaczy wiejskich.

Rok 1946 zastaje kol. Kielbik w Wytwórnicy Gumowej Nr. 5. Tu

zapisuje się ona do koła fabrycznego ZMP. Pracuje aktywnie jako skarbnik. Po krótkim przeszkoleniu zawodowym zostaje ówczesną na tamie obuwiowej. Wkrótce nazwisko jej na całą załogę fabryczną: kol. Kielbik zostaje przewodniczącą wyrabiającą do 150 proc. normy.

Cecylia Kielbik jest bardzo dumna z zaszczytu jaki ją spotkał. Młodzieżowa delegatka chce zameldować Kongresowi Pokoju, że załoga jej zakładów wzmocniona, tworząca pracą utrwala pokój, że młodzież tych zakładów bierze czynny udział w tej walce, że na tamie kol. Kielbik dla uczczenia Kongresu postanowiono w ciągu dwóch tygodni wyprodukować 100 par obuwia ponad plan.

Maria Barden

Na Konferencji Dzielnicy Komitetu Obróńców Pokoju w Rudzie-Pablińskiej delegatka na I Ogólnopolski Kongres Obróńców Pokoju została wybrana między innymi Maria Barden — gospodyni domowa.

Maria Barden, to szczeniwa, młoda blondynka, matka trojga dzieci, z których najstarsze liczy 13 lat, najmłodsze 4 latka.

„Ojciec mój pracował w obszarńniczym majątku, jako stelmach — opowiada. — Straciłam go, gdy miałam 13 lat, i wtedy matka wraz z nami przeniosła się do Łodzi.

Po wyjściu za mąż pracuję w domu przy dzieciach i gospodarstwie. To nie przeszkadza mi być aktywną członkinią koła terenowego LK, które podnosi stopień mego uświadamienia. Gdy mój najmłodszy synek podrosł, mam zamiar nauczyć się jakiegoś zawodu, czego nie mogłam uczynić do tej pory.

Dużo czytam i wiem, jaka jest ogólna sytuacja w świecie. Dlatego też, kiedy trzeba było zająć

się akcją zbierania podpisów pod Apielem Sztokholmskim, z całą energią przystąpiłam do pracy. Każdego dnia, nie wyłączając nie dzieł, starałam się zebrać jak najwięcej podpisów, aby nie pominać nikogo z tych, o chęć bronić sprawy pokoju.

Wiem, co nam daje pokój, i ile szkód przynosi wojna. Maż mój przez dwa lata był więziony w obozie koncentracyjnym i stracił tam zdrowie. Całym sercem wspólnie czuję wszystkim żonom i matkom w Korei, gdzie amerykańscy następnicy niszczą domy i zabijają bezbronną ludność — i gorąco protestuję przeciw tym zbrodniom.

Bardzo jestem dumna, że zapadł mi zaszczyt uczestniczenia w Ogólnokrajowym Kongresie Pokoju, postaram się nie zawieść zaufania naszej dzielnicy. Przedstawię Kongresowi stanowisko mieszkańców Rudy, którzy pragną gorąco walczyć w obronie pokoju, i którzy licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi zamienili swą niezłomną wolę walki o pokój”.

Współpraca detalu z hurtem przyspieszy obieg środków obrotowych w handlu uspołecznionym

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. Celem jego jest zwolnienie zbędnych w niektórych przedsiębiorstwach środków obrotowych, które można przetrzymać na inne cele, według hierarchii najbardziej palących potrzeb. Zapoczątkowana uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, akcja w tej dziedzinie wykazała w całym szeregu przedsiębiorstw znaczne remanenty niewykorzystanych tam surowców, półfabrykatów i towarów gotowych, podczas gdy gdzieś indziej dawał się równocześnie odczuwać ich brak. Uplynnienie tych remanentów i przetrzymanie nadmiernych zapasów w znacznym stopniu odbiłałoby usterki młone kredyty, pozwoliło usprawnić produkcję oraz zaopatrzenie.

Hurtowy handel uspołeczniony, mający dostarczać towary — sieci detalicznej powinien pilnie czuwać nad właściwym obiegiem środków obrotowych.

CO WYKAZAŁA ANALIZA MINIONEGO OKRESU?

Centrala Spożywcza obejmująca swym zasięgiem Łódź i województwo łódzkie, w pierwszym okresie bieżącego roku nie przykładała do tego zagadnienia odpowiedniej wagi. Dopiero analiza minionego okresu, przeprowadzona na początku drugiego kwartału, wykazała rolę jego możliwości zwolnienia kapitału unieruchomionego w nadmiernych zapasach towarów. Akcja w tym kierunku rozwija się przede wszystkim po linii ekonomiczno-handlowej i ma na celu ustalenie czasu trwania cyklu obrotowego oraz inkasowego.

Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywcza artykułów, łatwo ulegających zepsuciu, wymaga stosunkowo krótkiego cyklu obrotowego, wynoszącego średnio 16 dni. Oczywiście, jest to przeciętna długość poszczególnych cykli. Przewidując się bowiem różne cykle obrotowe dla różnych artykułów i o ile właściwy jest 30-dniowy cykl dla herbaty, kawy czy makaronu, to musi on być znacznie krótszy, bo zaledwie 5-dniowy, dla drożdży lub ryb wędzonych.

Ścisłe przestrzeganie tych norm trybu obrotu towarowego świadczy o należytej gospodarce towarowej.

Jedną z łódzkich hurtowni Centrali Spożywczej zdołała dzięki właściwej analizie rynku i dobrze postawionemu planowaniu wprowadzić cykl obrotowy niższy od ustalonego normatywu, skracając go w poszczególnych miesiącach z 16 dni do 10, a nawet do 9 dni. Obok tej hurtowni wiele innych placówek Centrali Spożywczej zdołało zamknąć cykły obrotowe w ramach ustalonego 16-dniowego normatywu. Są jednak hur-

townie, gdzie na skutek złej organizacji zakupu — sprzedaży powstały w magazynach zapasy towarowe, w znacznym stopniu przekraczające możliwości ich sprzedaży.

Cykl obrotowy towarów hurtowni w Końskich trwał w styczniu 40 dni, w lutym 39 dni, w kwietniu 37 dni. W dalszych miesiącach na stopowała również nieznacznie tylko poprawa. Podobnie kształtował się cykl obrotowy w Łasku. Hurtownia w Pablicach ze względu na błędne planowanie w styczniu i w lutym miała 41-dniowy cykl obrotowy. Jednak w następnych miesiącach zdołała tak zmniejszyć zbędne zapasy towarowe, że już w maju cykl obrotowy wyniósł tam 19 dni, a w czerwcu — 16 dni.

Jakie wnioski wypływają z podanych wyżej przykładów?

Niektóre hurtownie, nie znając dokładnie potrzeb swego rynku, na gromadziły zapasy towarów, przekraczające możliwości sprzedaży ich na tamtejszym terenie. Pociągnęło to za sobą zamrożenie kapitału w zbędnych towarach, wskutek czego bank zmuszony był uruchomić dla tych hurtowni kredyt dodatkowy o wyższym oprocentowaniu. Tego rodzaju błędna polityka handlowa jest oczywiście szkodliwa dla przedsiębiorstwa. Jednocześnie pociąga za sobą niedopuszczalną, z punktu widzenia socjalistycznej gospodarki, nadmierne lokalizacje kapitałów, które mogłyby być wykorzystane dla innych celów. Poza tym gromadzenie towarów w ilościach powyżej ustalonego normatywu, pociąga za sobą konieczność zwiększenia przestrzeni magazynowej, co przysparza dodatkowe koszty, względnie zmusza do nieodpowiedniego magazynowania większej ilości towarów, narażając je na szybkie zepsucie.

DOKŁADNIEJ PLANOWAĆ ZAMÓWIENIA

Inny przykład z terenu Łodzi: MHD składa kwartalne zapotrzebowanie na artykuły spożywcze, stanowiące dla Centrali Spożywczej podstawę do dokonania zamówień w poszczególnych wytwórciach. W oparciu o ustaloną przez siebie pulę towarową MHD składa miesięczne zapotrzebowanie.

Na trzeci kwartał MHD w puli cukierkowej dokonał zamówienia następujących ilości: cukierków puszkowanych 12 ton, cukierków czekoladowych 20 ton. W lipcu w sierpniu MHD pobrał z hurtowni ilości wyrobów cukierkowych, całkowicie pokrywające zapotrzebowania, dokonane na cały kwartał — złożone za potrzebowanie na wrzesień opiewa na takie same ilości, jakie MHD za planował na cały kwartał.

Inny znow przykład: MHD pobrał na lipiec zakup w jednej z hurtowni Centrali Spożywczej 700 kg pieprzu i 1.500 kg. kawy prawdziwej, tymczasem z ilości zaolanowa-

Mgr. T. BUCHNER

Kronika m. Kutno

Komisje Rad Narodowych powiatu rawskiego winny usprawnić swoją działalność

Plon niesiemy, pion Dożynki w pow. łowickim



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
 - 31 — Pow. Rada Narodowa
 - 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
 - 33 — Miejski Posterunek MO
 - 41 — Straż Pożarna
 - 50 — Miejska Rada Narodowa
 - 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
 - 91 — Urząd Zdrowia
 - 20 — Szpital Powiatowy
 - 34 — Ubezpiecz. Społeczna
 - 89 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
 - 90 — Pogotowie Sanit. PCK
 - 105 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- Redakcja i Administr. „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ulicy Narutowicza 2, tel. 217.

W ubiegłym tygodniu w Rawie Mazowieckiej przeprowadzono krótkie seminarium szkoleniowe członków komisji gminnych rad narodowych i Powiatowej Rady Narodowej. Nastąpiło także ukonstytuowanie się komisji i podział na poszczególne sekcje, opracowano również szczegółowy plan pracy komisji na najbliższy okres.

Na seminariach członkowie komisji zapoznali się z zadaniami, jakie przed nimi stoją. A zadania te są poważne, komisje bowiem nie tylko mają pracować w najbliższym powiązaniu z masami pracującymi, ale równocześnie członkowie komisji obowiązani są do analizowania i kontrolowania tych odcinków życia gospodarczego i społecznego, które ich opiece zostały powierzone. Do zadań tych komisje nie mogą podchodzić szablonowo, muszą uwzględnić potrzeby i warunki życia. Działalność ich oparta być musi na kolektywnej pracy.

Opracowane dotychczas przez komisje plany pracy były często zbyt powierzchowne. Komisja

handlu przy PRN ograniczyła się do tego, że za wyekwił prac reytoralnych ogniw handlu obarczyła odpowiedzialnością poszczególne członków. Równocześnie zaniedbała przeprowadzenie analizy pracy PSS, PZGS i tych placówek handlu społecznego, które w naszym powiecie wykazują się ostatnio niedostateczną pracą. Żle wygląda zaopatrzenie spółdzielni gminnych w artykuły masowego spożycia. Np. w Rawie Mazowieckiej zaopatrzenie w pięćdziesiąt tysięcy złotych. Na skutek wadliwie konstruowanego zaopatrzenia w towary, zamrożeniu uległy poważne kapitały.

Polityka kadr nie zawsze jest właściwa i nie ulega zmianie mimo wyraźnych wytycznych, jakie nam w tej mierze dał IV i V Plenum KC PZPR. Niektóre placówki handlu społecznego stały się przytułkiem dla b. rządów ob szarnicznych i sklepikarzy. W spółdzielniach gminnych gnęździ się jeszcze niejedną wróg klasowy. Przed komisjami handlu GRN sto ją poważne zadania. Od właściwej ich pracy, od zrozumienia potrzeb terenu, zależy usprawnienie gospodarki PSS i PZGS w Rawie Mazowieckiej.

Równie powierzchownie podszedła do swej pracy komisja budownictwa. W planie jej zapomniano o tak palącej sprawie, jak skontrolowanie, dlaczego komitet budowy gimnazjum w Rawie Mazowieckiej nie przejawia żadnej działalności i dotychczas nie wyliczył się z funduszu wydatkowanych w roku 1948.

Właściwie zaplanowała swe prace komisja zdrowia. Postanowiono zająć się zorganizowaniem pogotowia ratunkowego w Rawie Mazowieckiej, rozbudowa sieci rejonowych ośrodków zdrowia, zorganizowaniem punktów leczniczych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i miejscowościach o większym skupiskach ludności, kierowaniem malorolnych chłopów na leczenie do uzdrowisk.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w niedostatecznym stopniu uwzględniła w swoim planie sprawę polepszenia warunków mieszkaniowych świąta pracy w Rawie Mazowieckiej.

Członkowie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy PRN rozdzili między sobą funkcje opiekunów nad pracą gminnych komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, nie zastanowiono się jednak nad tym, co zrobić, by przyspieszyć budowę prowadzoną przez ZOR w Rawie Mazowieckiej.

Komisja Rolna całą swą uwagę skoncentrowała na akcji omlotowej, niedostateczny natomiast nacisk położyła na akcję skupu zbo-

ża, kontraktowanie trzody chlewnej i upraw roślin przemysłowych, rozdział kredytów na nowo i jesienną akcję siewną. Nie dociągnięcie to powinno być jak najszybciej zlikwidowane.

Jedynie gruntowne przeprowadzenie planów pracy przez komisje PRN i GRN pozwoli na realizowanie zadań, jakie stawia przed ludnością powiatu rawskiego Plan 6-letni.

K. Mędrzycki
korespondent „Głosu”

Na terenie powiatu łowickiego ludność wiejska uroczyście obchodziła dożynki. W akcji tej biorą udział zespoły artystyczne wiejskich świetlic, Ludowe Zespoły Sportowe itd. — Ośrodki maszynowe, które biorą udział w korowodach dożynkowych, demonstrują swój nowoczesny sprzęt rolniczy i wykresy, obrazujące dotychczasowy dorobek ośrodków. Wieńce dożynkowe, które wręczane są przodownikom pracy w rolnictwie, przygotowują gospodynie wiejskie.

Na terenie całego powiatu ludność wiejska bierze udział w dożynkach w strojach regionalnych.

Jan Kwiatkowski.

Szybki rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej Ponad 1.500 spółdzielni w kraju

Ruch spółdzielczości produkcyjnej, który ogarnął już wszystkie niemal powiaty w kraju, rozrósł się w sierpniu z niespotykanym poprzednio rozmachem i z potęgającą się z dnia na dzień dynamiką. Wyraża się to w powstawaniu coraz nowych spółdzielni we wsiach, gdzie przedtem spółdzielni nie było oraz w powiększaniu się liczby członków istniejących spółdzielni.

Na przyspieszenie procesu dojrzewania świadomości mas chłopów pracujących, na ich postanowienie przystąpienia do spółdzielni decydujący wpływ wywiera przykład istniejących spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim piękne osiągnięcia gospodarze naszych młodych gospodarstw zespółowych, osiągane już w pierwszym roku wspólnej pracy. Setki tysięcy gospodarujących indywidualnie chłopów z zacieka-

wieniem przyglądało się pracy spółdzielni produkcyjnych w okresie siewów, w okresie przed żniwnym, a następnie w czasie żniw. Planowo zorganizowana i sprawna praca spodobala się chłopom. Przekonują się oni do gospodarki zespołowej patrząc na dobrze wyrosłe zboża, okopowe i, na rokujące wysokie plony, inne uprawy na polach spółdzielczych, a następnie do- wiodając się o wysokich plonach, jakie dały omloty ziób w spółdzielniach. Szczególne uzna nie znalazła u chłopów praca dużych maszyn, których użycie czyni rolnika lżejszą, przyspiesza jej wykonanie, podnosi kulturę gleby i bezpośrednio wpływa na zwiększenie wydajności ziemi.

Pionierski przykład naszych pierwszych spółdzielni przekonuje coraz więcej chłopów o wyższości gospodarki zespołowej, toteż z dnia na dzień powstają nowe spółdzielnie i z dnia na dzień przybywa członków istniejącym spółdzielniom. Przybliżony obraz wielkości ruchu spółdzielczości produkcyjnej i jego dynamiki, daje stały wzrost liczby zarejestrowanych gospodarstw zespółowych w Centrali Rolniczych Spółdzielni, „Samopomoc Chłopska”.

CRS rejestruje w sierpniu po kilkanaście spółdzielni dziennie. Np. w ciągu czterech dni od 21 do 25 bm., zarejestrowano 71 spółdzielni, czyli po 18 dziennie. Takie tempo rejestracji trwa niemal od początku miesiąca. W ciągu 24 dni zarejestrowano bowiem 302 nowe spółdzielnie produkcyjne. W związku z tym ogólna liczba zarejestrowanych spółdzielni przekroczyła półtora tysiąca — wynosi na dzień 24 bm. dokładnie — 1.515.

Spółdzielnie produkcyjne istnieją już we wszystkich niemal powiatach kraju. W niektórych powiatach ilość wsi ułpoczołnych przewyższa ilość wsi, gospodarujących indywidualnie. Tak jest np. w powiatach woj. szczecińskiego — w pow. Starogard, gdzie są 32 spółdzielnie produkcyjne i w pow. Łobez, który ma 30 zarejestrowanych spółdzielni produkcyjnych. Do przodujących pod względem ilości spółdzielni produkcyjnych

należą również powiaty: Nysa w woj. opolskim, gdzie istnieje 31 spółdzielni, Włodawa w woj. lubelskim 31 spółdzielni, Grodków w woj. opolskim — 25 spółdzielni, Hrubieszów w woj. lubelskim — 30 spółdzielni, Świdnica w woj. wrocławskim — 26 spółdzielni i w tym samym województwie pow. Strzelin — 23 spółdzielnie oraz pow. Bielsk Podlaski w woj. białostockim, gdzie dotychczas zarejestrowano 21 spółdzielni produkcyjnych.

Gzyn gromady Bobrownik Budowa sali szkolnej dla uczczenia Kongresu Obrótców Pokoju

Mieszkańcy gromady Bobrownik powiat łowicki, w dniu 20 sierpnia przystąpili na zebraniu gromadzkim uchwały uczczenia Ogólnokrajowego Kongresu Obrótców Pokoju, wybudowaniem nowej sali szkolnej. Realizacja tego zobowiązania pozwoli przekształcić 5-klasową szkołę podstawową na 7-klasową.

Budowa nowej sali szkolnej przeprowadzona będzie sposobem gospodarczym. Potrzebne na ten cel fundusze uzyskano przez dobrowolne opodatkowanie się rolników.

Roboty budowlane wykonał hufiec SP. Na budowę nowej sali szkolnej Gmina Rada Narodowa przekazała 4.000 cegieł, a miejscowa straż pożarna — wapno. Nadzór nad prowadzonymi robotami budowlanymi objął kierownik szkoły i Komitet Rodzicielski. Roboty budowlane prowadzone są w szybkim tempie tak, aby jak najszybciej nowa sala szkolna mogła być wykorzystana.

I. K.

Rozwija się sport pływacki w powiecie łowickim

W powiecie łowickim sport pływacki ma wielu amatorów. Na terenie powiatu prowadzone są stałe treningi. Z Głowa trenuje 35 osób, z gminy Kiernozia 28 osób, z gminy Baków 18 osób, z Kępiny 60 osób. Treningi odbywają się na stawach i w rzecze.

Zawody o tytuł mistrza powiatu odbyły się w dniu 27 sierpnia na basenie klubu sportowego „Kolejarz” w Łowiczu.

Chłopi gminy Babice otrzymali premie za terminową dostawę jęczmienia

Na terenie powiatu łódzkiego chłopi rozpoczęli już dostawę zakon traktowanego jęczmienia. Chłopi z gminy Babice dostarczyli zakontraktowany jęczmień browarny do punktu skupu w Konstancynie. Otrzymali oni za jęczmień nie tylko opłać całą cenę, ale także i premie.

Ob. Marceł Czechowicz z gromady Stanisławów Stary gminy Babice otrzymał aż trzy premie. Pierwszą za terminową dostawę, drugą za pierwszy standart jednolitego

ziarna, trzecią za pełnowartościowe ziarno. Ob. Antoni Matyjaszek z gromady Babice teje gminy otrzymał dwie premie. Pierwszą za terminową dostawę, drugą za pełnowartościowe ziarno.

Za terminową dostawę zakontraktowanego jęczmienia otrzymali poza tym premie ob. Józef Paczkowski z gromady Kazimierz, gm. Babice, ob. Bronisław Twardowski z gromady Stanisławów Stary, ob. Roman Dąbek z gromady Zdziechów i ob. Teofil Fiszek z gromady Stanisławów.

Delegaturze Centrali Ogrodniczej w Łęczycy pod uwagę

Pisaliśmy już o brakach w pracy delegatury Centrali Ogrodniczej w Łęczycy. Upłynęło już sporo czasu, ale na tym odcinku w dalszym ciągu nic się nie zmieniło. Tak samo jak przed tym, warzywa i owoce nie są odbierane przez Centralę Ogrodniczą. Ostatnio gmina spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Gorze, pow. łęczyckiego, zwracała się kilkakrotnie do delegatury Centrali Ogrodniczej w Łęczycy w sprawie odbioru z resztówki gminnej spółdzielni ogórków i pomidorów, ale bezskutecznie. Gmina spółdzielni poniosła straty, bowiem musiała psuć się już warzywa przeznaczyć na paszę dla bydła.

Również bezskutecznie czekają na odbiór warzyw chłopi małe i średniorolni. Natomiast od bogaczy wiejskich, jak np. od Kędzierskiego z gromady Podgórzycze warzywa regularnie są odbierane przez delegaturę Centrali Ogrodniczej w Łęczycy. Warto przy tym zaznaczyć, że w czasie, gdy warzywo było jeszcze mało i ceny dość wysokie, Kędzierski odwoził warzywa bezpośrednio do Łodzi, gdyż na rynku prywatnym uzyskiwał wyższe ceny, a w tym czasie gmina spółdzielni i chłopi małe i średniorolni wszystkie

warzywa odstawiali do punktu skupu Centrali Ogrodniczej. Komitet Powiatowy oraz Powiatowa Rada Narodowa winny zainteresować się działalnością kierownictwa delegatury Centrali Ogrodniczej, która popiera bogaczy wiejskich i przez niedbalstwo dopuszcza do niszczenia warzyw.

Wychowamy radosne i szczęśliwe pokolenie Nowe zadania przedszkoli w obliczu Planu 6-letniego

Przedszkole jest jednym z bardzo poważnych warunków produktywności kobiet w przemyśle i rolnictwie, w wielu wypadkach decyduje ono o możliwości pracy zawodowej kobiet. Kobiety, których dzieci korzystają z opieki przedszkolnej nie tylko mogą spokojnie pracować, ale i doskonalić się w swym zawodzie. Nieustanną radość sprawia im także fakt, że w ich dzieciach wyrabia się umiejętności życia w społeczności, że uczą się szacunku dla pracy i człowieka, wychowują w atmosferze radości i pogody. Takimi wychowaniem dzieci w przedszkolu sprzyjają nowe programy zajęć, opracowane na wzorach osiągnięć pe-

dagogiki radzieckiej. Jeszcze nie dla wszystkich dzieci matek pracujących w mieście i na wsi znalazły się miejsca w przedszkolach. Ale z każdym rokiem miejsc tych będzie przybywać. W roku bieżącym przybędzie ponad 1.000 przedszkoli. W roku 1955 będzie ich 11.440.

Jednak nie tylko zbyt mała ilość przedszkoli była przyczyną tego, że dzieci wielu matek pracujących i istotnie potrzebujących pomocy Państwa w opiece nad dzieckiem nie znajdowały miejsca w przedszkolach. Szczególnie jaskrawe tego przykłady spotykamy na wsi, gdzie dzieci bogaczy wiejskich niejednokrotnie zajmowały miejsca dzieci małe i średniorolnych chłopów.

W bieżącym roku, pierwszym roku Planu 6-letniego, realizujemy za sadę: „Przedszkola są przede wszystkim dla dzieci świata pracy”. One mają pierwszeństwo w przyjmowaniu zarówno w mieście jak i na wsi. Wraz z przebudową struktury wsi polskiej muszą z niej zniknąć dzieci w wieku przedszkolnym pozbawione opieki, pasające gęsi lub wykonujące pracę ponad siły. Powstające coraz gęściej przedszkola w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach — jest ich w tej chwili już około 250 — muszą służyć tym, którzy najbardziej pomocy przedszkola potrzebują.

Dalszym i bardzo poważnym krokiem w kierunku odciążenia matek pracujących od opieki nad dzieckiem jest przejście przedszkoli na 9-godzinny dzień pracy oraz funkcjonowanie ich bez przerwy przez cały rok, lub co najmniej 11 miesięcy. Godziny spędzone przez dziecko w przedszkolu i czas przebywania w domu, to nie dwa różne, odrębne okresy w jego życiu. Te dwa śro-

Szkola w Boguszycach rozpocznie rok szkolny we własnym budynku

W powiecie rawsko-mazowieckim z każdym rokiem wzrasta liczba szkół siedmioklasowych. Między innymi szkoły takie powstają w Boguszycach. Staraniem Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Boguszycach budynek szkolny został kompletnie wykończony i oddany do użytku. Nowo powstała szkoła otrzymała urządzenie wewnętrzne i pomoce naukowe.

Dzieci wiejskie w Boguszycach rozpoczną w bieżącym roku naukę w doskonałych warunkach.

K. M.

dowiska muszą się wzajemnie przenikać i uzupełniać. Stąd też władze oświatowe kładą specjalny nacisk na współpracę przedszkola z rodzinami. Trzeba, aby matki pamiętały, że z każdą trudnością czy wątpliwością z zakresu wychowania dziecka mogą i powinny zwrócić się do wychowawczyń przedszkola. Szczególnie znaczenie mają tu Komitety Rodzicielskie, których rola dotąd ograniczała się prawie wyłącznie do pracy administracyjnej.

W związku ze stałą zwiększającą się liczbą przedszkoli, z przedłużeniem czasu ich pracy, w związku z nowymi jakże poważnymi zadaniami, jakie przed nimi stoją zachodzi konieczność większego niż dotąd do pływ nowych, wykwalifikowanych sił pedagogicznych. Szkoły średnie, wyższe, kursy różnego typu kształcą coraz to większą ilość wychowawczyń. W roku 1955 liczba ich wyniesie 30.850 tj. przeszło 2 razy więcej niż obecnie. Musi to być personel nie tylko wykwalifikowany fachowo, ale również muszą to być ludzie wyrobieni społecznie i politycznie, zdający sobie sprawę z wagi swego zadania.

A zadanie to jest trudne i odpowiedzialne. Musimy stworzyć przed szkoła pełne radosnych i szczęśliwych dzieci, które wychowamy na wartościowych obywateli państwa socjalistycznego, na tych, którzy będą dawać Polskę wciąż lepszą i szczęśliwszą.

ROSNA STERTY SŁOMY



Szeroko stosowane przy młocze w obecnym roku transportery powietrzne do słomy w wielkiej mierze ułatwiają układanie stert. Wytrzuconą przez transporter słomę należy tylko równo rozłożyć.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Starzec Władysław. 16382

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Krzyżanski Antoni. 16383

ZGUBIONO dowód PKP Nr. 827029 na nazwisko Balaia Józef. Przejazdowa 29. 16384

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw., wejściówkę fabryczną. Kalwiński Stefan. 16385

ZGUBIONO książeczkę z Ubezpieczalni na nazwisko Grabowski Longin. 16386

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw., ZMP tramwajową, wejściówkę fabryczną. Mołojec Stefan. 16387

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na handel Nr. 1757. Patykowski Leonin.

Masz krewnego w Ameryce, który chce Ci przesłać dar, niech się zwróci do Pekao (Pekao Trading Corporation, New York 4, N. Y. 25 Broad Street).

Paczki Pekao zawierają potrzebne Ci artykuły i towary o najwyższej jakości wyrobu polskiego; materiały czyste wełniane na ubrania (palta i suknie), różnego rodzaju płótna i paczki żywnościowe. Prócz tego możesz otrzymać: maszyny do szycia i rolnicze, rowery, meble, węgiel, krowy i prosięta. PKO gwarantuje Ci dostarczenie paczki bez żadnych opłat. Wszelkich rad i wskazówek udziela Bank Polska Kasa Opieki, S. A. Warszawa, ul. Traugutta 7. 161

Poszukiwani pracownicy

Inżynierów budowlanych, techników budowlanych, techników mechaników, tokarzy, ślusarzy wykwalifikowanych, maszynistów, wykwalifikowane, robotników gospodarczych, za trudni natchemiasł Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Łódzkie, Al. Kościuszki 85. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 782

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

20 LAT temu

Co pisało praso łódzkie w dn. 29 sierpnia 1930 r.

KRYZYS I APETYTY FABRYKANTÓW BAWELNY

Utworzony przed niedawnym czasem kartel fabrykantów bawełny pokazuje swoje pazury: postanowiono zamknąć szereg mniejszych zakładów pracy, a ich właścicielom wypłacać odpowiednie pensje „za zmniejszoną produkcję”.

LATAJĄCE TRUMNY CZYLI LOTNICTWO SANACYJNE

Podczas lotu tzw. Małej Ententy i Polski — samolot pilotowany przez por. Witanowskiego rozbił się na terytorium Czechosłowacji. Inny samolot polski, kierowany przez por. Arzewicza — rozbił się pod Krasno Brodem, a pilot poniósł śmierć na miejscu. Winę za te katastrofy ponoszą fabrykanci tandetnych samolotów.

W OBAWIE PRZED OPINIĄ ŚWIATA POSTĘPU

Na skutek fal protestów, nadchodzących z terenu całego kraju oraz z wielu państw zagranicznych — wyrok śmierci, wydany na trzech komunistów lwowskich, oskarżonych o działalność antypaństwową został uchylony. Sąd wyznaczył ponowną rozprawę.

BRAK LOKALI SZKOLNYCH

Na skutek braku pomieszczeń dla uczącej się młodzieży — z nowym rokiem szkolnym wprowadzona zostaje w Łodzi nauka na trzy zmiany. Nie zaspokaja to bynajmniej potrzeb łódzkiego szkolnictwa.

Ratując się przed groźną sytuacją magistrat postanowił wynająć większe mieszkania w domach prywatnych i „rozdrobnić” niektóre szkoły. Tak naprzykład na ul. Promyka i na Rogowskiej wynajęto po jednej izbie celem umieszczenia w nich „trzyzmianowej” klasy.

Z GŁODU I NEDZY

W dniu wczorajszym w różnych punktach miasta zanotowano sie-

demnaście zasilanie z głodu. „Republika” proponuje, aby pogotowie prócz lekarstw — wozilo ze sobą także środki odżywcze: bułki, mleko i t.p., celem doraźnego nakarmienia omdlałych z głodu.

BEZ PRACY

Mam 7 klasowe wykształcenie — przyjmijcie jakakolwiek praktykę biurową bezpłatnie.

Zredukowana nauczycielka przymie posadę w dobrym domu. Zna języki.

Osoba z uniwersyteckim wykształceniem — obejmie stanowisko gosposi.

W POSZUKIWANIU CHLEBA

Liczba bezrobotnych w Częstochowie zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o 845 osób. To „zmniejszenie” powstało na skutek wyjazdu tyśiąca osób do Francji, do kopalń węgla.

ŚMIERĆ NA RATY

Na 48.405 bezrobotnych, zarejestrowanych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi — skromne zasiłki i zapomogi pobierało tylko 7.402 bezrobotnych. „Republika” zapytuje z czego żyją pozostałe 41.003 osoby po zbawione pracy na skutek długotrwałego kryzysu?

KRÓL GANGSTERÓW JEDZIE DO EUROPY

Słynny gangster i morderca amerykański — Jack Diamond — rozpoczął w dniu wczorajszym „podróż wycieczkową”. Diamond podróżuje w towarzystwie swej „swity przy bocznej” i członków „straży ochronnej osobistej” — składającej się z kilkudziesięciu osób.

Król gangsterów wynajął na okęcie „Baltic”, należącym do irlandzkiej linii okrętowej — kilkadziesiąt luksusowych kabin.

Ze sportu

Ostatni dzień zawodów w Brukseli

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy na trybunach zebrano się ponad 35 tysięcy widzów. W ostatnim dniu rozegrano 11 konkurencji, których wyniki podajemy:

Finał biegu na 200 m w konkurencji kobiecej rozegrany został z udziałem 3 zawodniczek radzieckich. Secczenowa, choć uległa znajdującej się w doskonałej formie Holenderce Blankers-Koen, zdobyła tytuł vicemistrzowski. Wyniki: 1) Blankers-Koen Holandia — 24,0, 2) Secczenowa ZSRR — 24,8, 3) Hall Anglia — 25,0, 4) Malszina ZSRR — 25,0, 5) Brouwer Holandia — 25,0, 6) Duchowicz ZSRR — 25,5.

Finał biegu na 400 m ppł.: 1) Filiput Włochy — 51,9 (rekord mistrzostw), 2) Litujew ZSRR — 52,4, 3) Whittle Anglia — 52,7, 4) Missoni Włochy — 53,6, 5) Ylander Szwecja — 53,8, 6) Elloy Francja — 54,3.

Finał biegu na 200 m mężczyzn: 1) Shenton Anglia — 21,5, 2) Bally Francja — 21,8, 3) Lammers Holandia — 22,1, 4) Moretti Włochy — 22,1, 5) Bjarnson Islandia — 22,1, 6) Camus Francja — 22,2.

12 zawodników startowało w finale biegu na 1500 m. Szóste miejsce wśród nich zajął Czechosłowak Cevona. Zwyciężył Slijkhuis Holandia w czasie 3:47,2 (rekord mistrzostw), 2) El Mabrouk Francja — 3:47,8, 3) Nankeville Anglia — 3:48,0, 4) Taipale Finlandia 3:50,4, 5) Eyre Anglia — 3:51,0, 6) Cevona CSR — 3:51,4.

Trzeci złoty medal dla Czechosłowacji zdobył Roudny, wygrywając bieg na 3.000 m z przeszkodami, w którym startowało 16 zawodników. Zwycięzca uzyskał czas 9:05,4, 2) Segedin Jugosławia — 9:07,4, 3) Blomster Finlandia — 9:08,8, 4) Stokken Norwegia — 9:13,0, 5) Guyodo Francja — 9:17,4, 6) Schononjans Belgia — 9:18,6.

Po zwycięstwie w finale biegu rozstawnego 4x100 m kobiet przyniósł następujące wyniki: 1) Anglia — 47,4, 2) Holandia — 47,4, 3) ZSRR — 47,5, 4) Francja — 48,5, 5) Włochy — 48,7, 6) Jugosławia — 49,8.

Wielki sukces przyniósł reprezentantom ZSRR bieg finałowy na 1x100 m w konkurencji męskiej, w którym zajęli oni pierwsze miejsce. Zespół radziecki zwyciężył zdecydowanie w czasie 41,5 przed Francją — 41,8, Szwecją — 41,9, Anglią — 41,9, Włochami — 41,9 i Islandią — 43,2.

Finał biegu 4x400 m: 1) Anglia — 3:10,2 (rekord mistrzostw), 2) Włochy — 3:11,0, 3) Szwecja — 3:11,6, 4) Francja — 3:11,6, 5) ZSRR — 3:15,4, 6) Finlandia — 3:16,6.

W finale rzutu oszczepem niespodzianką było zajęcie piątego miejsca przez mistrza olimpijskiego Rautavaara Finlandia. Wyniki: 1) Hyttianen — Finlandia — 71,26 m, 2) Berglund Szwecja — 70,06 m, 3) Eriksson Szwecja — 69,82 m, 4) Vujačić Jugosławia — 66,84 m, 5) Rautavaara Finlandia — 66,20 m, 6) Matteucci Włochy — 64,99 m.

Finał rzutu młotem: 1) Strandis Norwegia — 55,71 m, 2) Taddia Włochy — 54,73 m, 3) Dadak Czechosłowacja — 53,64 m, 4) Gubijan Jugosławia — 53,44 m, 5) Kanaki ZSRR — 53,09 m, 6) Clark Anglia — 52,88 m.

Finał skoku wzwyż: 1) Paterson Anglia — 1,96 m, 2) Ahman Szwecja — 1,93 m, 3) Damitio Francja — 1,93 m, 4) Vahl Szwajcaria — 1,90 m, 5) Svensson Szwecja — 1,90 m, 6) Benard Francja — 1,90 m.

Finał skoku w dal: 1) Paterson Anglia — 1,96 m, 2) Ahman Szwecja — 1,93 m, 3) Damitio Francja — 1,93 m, 4) Vahl Szwajcaria — 1,90 m, 5) Svensson Szwecja — 1,90 m, 6) Benard Francja — 1,90 m.

Rosną kadry naszej lekkoatletyki



1. Plecówna (LZS), 2. Ciach (Włókniarz), 3. Piskówna (Włókniarz) w biegu przez płotki, 4. Pyzik (LZS) w skoku o tyczce, 5. Gryczkówna (LZS) prowadzi bieg na 500 m.

Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgoła „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stółowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 4

Formularz konkursowy z polnymi liniami do wpisania: Imię i nazwisko, Zawód (miejsce pracy), Dokładny adres, Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości).

Centrala Węglowa w Łodzi. Informacje o nabywaniu węgla, adresy oddziałów (Przemysł, Rolnictwo, Przemysłowe Zakłady, Księgowość, Galanteria, Budownictwo, Technika, Ekonomiczne, Biuro), godziny pracy i dane kontaktowe.

Z okazji Kongresu Pokoju

Dzisiaj zebranie ŁOZPN

Dzisiaj, o godzinie 18, w lokalu fabryki im. M. Buczka, odbędzie się zebranie Zarządu ŁOZPN, WGD i Kolegium Sędziowskiego.

4 dni dzielą nas od meczu Prasa-Artyści

Przed sprzedaż biletów od wtorku w „OSIE” Mecz organizuje Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w Łodzi na cele społeczne

Nadzwyczajne Zebranie L.O.Z.K.S.S.

ŁOZKSS zwołuje nadzwyczajne zebranie z okazji I Kongresu Pokoju, na dzień 31 sierpnia 1950 roku, o godz. 19, w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 67.

Obecność wszystkich członków: Zarządu, Wydziału Gier i Dyscypliny, Wydziału Spraw Sędziowskich oraz wszystkich sędziów pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

W środę, dnia 20 sierpnia, o godz. 18, w sali teatru „Melodram”, przy ul. Traugutta 18, Zarząd ŁKS „Włókniarz” organizuje uroczystą akademię z okazji Kongresu Pokoju. Poza częścią oficjalną, odbędą się występy artystyczne zespołu świetlicowego Zw. Zaw. Włókniarzy.

„Marshallowska pomoc” (Obrzązek w 4 odsłonach)



Czy to pan jest chory?



Proszę się rozebrać!



Tak, proszę oddychać głęboko!



Zalecam zupełny spokój i nie denerwować się!

TEATRY

PANSIWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dzisiaj, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga”.

PANSIWOWY TEATR (ul. Dąbrowskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny do 3. IX. br.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Godz. 19.15 „Córka pani Angot” Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 19.30 — „Słuby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

PANSIWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)

Godziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry: „Wielki człowiek do małych interesów”.

Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny do 1. IX. br.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dzisiaj teatr nieczynny

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)

Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Klatka słowicza”, godz. 16, 18, 20

BAJKA — „As wywiadu”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

BALTYK (Narutowicza 20)

„Powrót Lassie”, dodatek „Wiosna w przyrodzie”, godz. 17, 19, 21

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S.”

dod. „Budujemy radwegłowce”, godz. 18, 20

POKOJNA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł” zaginiony”, dod. „Wyścigi pokój”, godz. 17, 19, 21

PRZEŁYWISKO (Zeromskiego 76)

„Maarek”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)

„Elwira Madigan”, godz. 17.30, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123)

„Za siedmioma górami”, dod. „Dziś sięży Stalingrad”, godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20

(Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały”, dod. „Chleb i krew”, godz. 16, 18.30, 21

(Dla młodzieży niedozwolony)

TECZA (Piotrkowska 108) „Zamiec śnieżny”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

(Dla młodzieży niedozwolony)

WISLA (Daszyńskiego 1) „Wiosna”, dod. „Człowiek z wysokiej góry”, godz. 16, 18, 20.30

(Dla dzieci powyżej lat 12)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„O świecie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Płomienie” dod. „Ceramika węgierska”, godz. 16, 18, 20

(Dla młodzieży powyżej lat 14)

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 29 sierpnia 1950 r. 12.04 Dziennik południowy. 13.10 (E) Audycja dla wsi pt. „Jak pracowały łódzkie SOM-y”. 13.30 Koncert. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.20 (E) Muzyka operetkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (E) Z cyklu: „Książka i ty”. — felieton omawiający wydawnictwa Komitetu Obronców Pokoju. 16.30 (E) Pieśni masowe i rewolucyjne. 17.00 Koncert masowy. 18.00 „Mówią książki”. 18.15 (E) „Skrzynka

tacjonalizatorów”. 18.25 (E) „Zespół świetlicowy jedzie na dożynki” — reпортаż. 18.45 (E) Felieton literacki A. Jedrkiewicza pt. „Illa Erenburg o pisarzy Zachodu”. 18.55 (E) Chwila muzyki oraz program na jutro. 19.00 Koncert symfoniczny muzyki radzieckiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 21.15 Audycja dla wsi. 21.50 Reportaż z wycieczki kolarskiej Zgorzelec — Warszawa. 22.00 „Rocznica” — montaż poetycki. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Poematy symfoniczne Fr. Liszta. Hymn.